PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

CZWARTEK
4. I. 1973
ROK XXV
Nr 3 (7727)
CENA 50 GR

GAZETA Krakowska

Wyd. A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Przyjazd delegacji Wydziału Propagandy KC KPZR

Na zaproszenie Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR — 3 bm. przybyła do naszego kraju delegacja Wydziału Propagandy KC KPZR na czele z **Georgijem Smirnowem** — zastępcą kierownika tego Wydziału.

W pierwszym dniu pobytu, delegacja została przyjęta przez sekretarza KC PZPR **Jerzego Łukaszewicza**, który poinformował ją o węzłowych problemach pracy propagandowej partii po VI Zjeździe PZPR.

W ciągu 8-dniowego pobytu w naszym kraju delegacja odwiedzi Katowice i Kraków, zapozna się z działalnością środków masowej informacji oraz odbędzie szereg spotkań w instytucjach i organizacjach frontu ideologicznego w Polsce.

Artykuł F. Szlachcica w „Prawdzie"

„Zespolenie i jedność wspólnoty socjalistycznej stanowią ważny czynnik zapewniający pomyślny dla sprawy pokoju przebieg walki klasowej" — pisze członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, **Franciszek Szlachcic**, w obszernym artykule opublikowanym dnia 3 bm. w organie KC KPZR „Prawdzie".

W artykule tym, poświęconym walce o realizację zasad pokojowego współistnienia między krajami o odmiennych ustrojach, F. Szlachcic podkreśla kluczowe znaczenie jedności socjalistycznej wspólnoty, a zwłaszcza solidarności z konsekwentną leninowską polityką KPZR.

Dekret w sprawie odpowiedzialności karnej za porwanie samolotów

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w celu podwyższenia bezpieczeństwa lotów, wzmożenia ochrony życia i zdrowia pasażerów oraz załóg wydało dekret przewidujący odpowiedzialność karną za porwanie samolotów. Dekret przewiduje kary więzienia od 3 do 15 lat, a nawet karę śmierci dla piratów powietrznych.

Stosunki NRD — Turcja

Rządy NRD i Turcji postanowiły rozpocząć rozmowy w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych na szczeblu ambasad — doniosła agencja ADN. Termin rozmów zostanie ustalony w drodze konsultacji między obu rządami.

Sprawa «wojny o dorsza» przed trybunałem w Hadze

Prokurator królewski sir **Peter Rawlison** reprezentować będzie Wielką Brytanię na rozpoczynającym się w najbliższy piątek posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, poświęconemu zatargowi między Islandią a Wielką Brytanią i NRF o prawo połowów na rozszerzonych wodach terytorialnych Islandii. 8 stycznia Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) wysłucha przedstawiciela Niemiec Zachodnich.

Nowy skandal polityczny w USA

Dziennik „Washington Post" ujawnił kolejny skandal polityczny, w którym główną rolę odegrał nowo mianowany dyrektor biura budżetu przy Białym Domu, **Roy Ash**.

Jak wynika z materiałów sprawy, którą będzie rozpatrywał sąd w Los Angeles, Roy Ash w latach pięćdziesiątych pełniąc wówczas funkcję księgowego koncernu „Hughes Aircraft Company" dopuścił się machinacji finansowych i fałszował dokumenty dotyczące kosztów produkcji samolotów zamówionych przez Ministerstwo Obrony USA.

Wznowienie procesu Ellsberga i Russo

W środę przed Federalnym Sądem Okręgowym w Los Angeles wznowiono rozprawę przeciwko naukowcom amerykańskim **Danielowi Ellsbergowi** i **Anthony'emu Russo** oskarżonym o udostępnienie prasie tajnych dokumentów Pentagonu, ujawniających podłoże przygotowań i przebiegu działań wojennych USA na Półwyspie Indochińskim.

Pogrzeb K. Giertlera marynarza „J. Conrada"

(INF. WŁ.). Wczoraj w Nowym Targu odbył się pogrzeb Kazimierza Giertlera, stewarda na M/S „Józef Conrad". Tragiczna śmierć 27-letniego marynarza wywołała ogólny żal. Pogrzeb zamienił się w manifestację przeciwko wojnie i nieszczęściom jakie ta z sobą niesie. W zgromadzeniu żałobnym na nowotarskim Placu Pokoju wzięły udział tysięczne rzesze mieszkańców ziemi nowotarskiej, delegacje organizacji politycznych i społecznych, młodzież, przedstawiciele zakładów pracy. Wcześniej przy trumnie zmarłego wystawionej w sali Prezydium MRN wartę honorową pełnili żołnierze, marynarze, członkowie organizacji młodzieżowych, przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa krakowskiego i powiatu.

O godz. 14 trumna ze zwłokami zabitego marynarza spoczęła na katafalku ustawionym na Placu Pokoju, wśród tysięcy nowotarżan. W głębokim skupieniu słuchano słów pożegnania. Minutę ciszy przerwały syreny. W chwilę po tym wyruszył kondukt żałobny i wśród gęstego szpaleru ludzi skierował się w stronę cmentarza. Na czele bandera polskiej mary-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

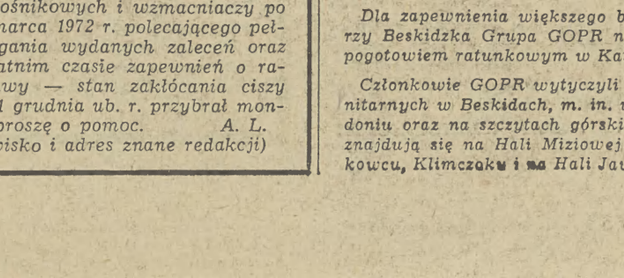

Pogrzeb marynarza Kazimierza Giertlera. Na zdjęciu: kondukt na cmentarzu w Nowym Targu.

mini TRYBUNA

Jak zwalczyć hałas?

Od pięciu i pół roku interweniuję w sprawie stałego, codziennego zakłócania ciszy nocnej przez działalność rozrywkową restauracji „Feniks". Posiadam w tej sprawie korespondencję w ilości 91 pism do i od różnych władz i instancji — wszystko jednak bezskuteczne. W ostatnich miesiącach mimo pisma KPPG ze stycznia ub. r. zawiadamiającego o wyłączeniu wzmacniaczy oraz wstrzymaniu produkcji wokalnej refrenistów, pisma Wydziału Handlu RN m. z tegoż miesiąca polecającego natychmiast wyłączenie kolumn głośnikowych i wzmacniaczy po godz. 23.00, pisma KPPG z marca 1972 r. polecającego pełne zabezpieczenie przestrzegania wydanych zaleceń oraz mimo wielokrotnych w ostatnim czasie zapewnień o radykalnym załatwieniu sprawy — stan zakłócania ciszy trwa nadal, a w okresie od 1 grudnia ub. r. przybrał monstrualne rozmiary. Dlatego proszę o pomoc. A. L.
(nazwisko i adres znane redakcji)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Sukcesy zobowiązują — pracujmy jeszcze lepiej!

List Sekretariatu KC i Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP)

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 3 bm. zaakceptowało tekst listu Sekretariatu KC i Prezydium Rządu do podstawowych organizacji partyjnych, konferencji samorządu robotniczego i dyrekcji przedsiębiorstw, do załóg wszystkich zakładów pracy.

W liście tym Sekretariat KC i Prezydium Rządu składają serdeczne podziękowania załogom robotniczym, organizacjom partyjnym i związkowym, konferencjom samorządu robotniczego, organizacjom młodzieżowym, kołom zakładowym PTE i NOT oraz kierownictwom przedsiębiorstw — za ich trud i wysiłek, dzięki którym przekroczono zadania planowe oraz wykonano zobowiązania podjęte w ramach akcji „20 mld". Rezultaty wzmożonego wysiłku załóg przyczyniły się więc bezpośrednio do przyspieszenia tempa wzrostu poziomu życia społeczeństwa.

Sekretariat KC i Prezydium Rządu zwracają się jednocześnie do załóg wszystkich zakładów pracy z apelem, aby — biorąc pod uwagę doświadczenia minionego roku i nowe potrzeby — rozważyły możliwości, w jakim zakresie mogą i pragną również w 1973 roku przyczynić się dodatkową produkcją do przyspieszenia realizacji programu VI Zjazdu Partii.

Podobnej treści list Sekretariat KC i Prezydium Rządu wystosowały również do komitetów gminnych, podstawowych organizacji partyjnych w rolnictwie, rad i urzędów gminnych.

Biuro Polityczne — znając ofiarność i społeczne zaangażowanie klasy robotniczej, obywatelską postawę rolników i pracowników służb rolnych — wyraża głębokie przekonanie, że apel o ponadplanową produkcję przemysłową oraz o zwiększenie produkcji roślinnej i hodowlanej w 1973 r. spotka się z powszechnym poparciem, że podjęte inicjatywy umożliwią szybszą realizację programu społeczno-ekonomicznego nakreślonego na VI Zjeździe Partii.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło wstępny bilans paliwowo-energetyczny na okres 1976—1990 r., stanowiący główną część składową perspektywicznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Zaakceptowano przedłożone przez rząd propozycje przedsięwzięć niezbędnych dla zwiększenia zastosowania paliw płynnych i gazu ziemnego.

Biuro Polityczne omówiło również niektóre aktualne zadania w dziedzinie aktywizacji i stosunków gospodarczych z zagranicą.

Kultura i produkcja są nierozłączne

Sekretarze KZ „13" i „19" na spotkaniu z przedstawicielami środowisk twórczych

(Inf. wł.) Wczoraj odbyło się spotkanie sekretarzy Komitetów Zakładowych PZPR sześciu największych w naszym regionie zakładów przemysłu węglowego z kierownictwem pionu propagandy Komitetu Wojewódzkiego oraz z przedstawicielami krakowskich środowisk literackich, muzycznych i muzealnictwa.

W części pierwszej spotkanie poświęcone było omówieniu realizacji uchwały Sekretariatu KC PZPR w sprawie pracy ideowo-wychowawczej partii wśród załóg robotniczych oraz sprawom unowocześnienia metod propagandowych w radiowęzłach, gazetach zakładowych, izbach tradycji i perspektyw — zaś w części drugiej, podczas spotkania z twórcami i działaczami kultury, poruszono niezwykle istotne problemy skutecznej integracji środowisk twórczych Krakowa ze społecznościami wielkich zakładów pracy. Wzajemne związki i powiązania są w tej dziedzinie, jak dotychczas, nikłe lub wręcz żadne, toteż pilną potrzebą chwili bieżącej stało się podjęcie inicjatyw i nawiązanie wzajemnych kontaktów, aby nie pogłębiał się szkodliwy podział na kulturę i ekonomię, gdyż dobra kultury są równie ważne jak dobra materialne i od harmonijnego rozwoju obu dziedzin zależy poziom, jakość i wartość naszego życia.

Przedstawiciele krakowskich twórców pod adresem przemysłu złożyli szeroką ofertę. **T. Hołuj** zadeklarował w imieniu literatów pomoc środowiska dla ra-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

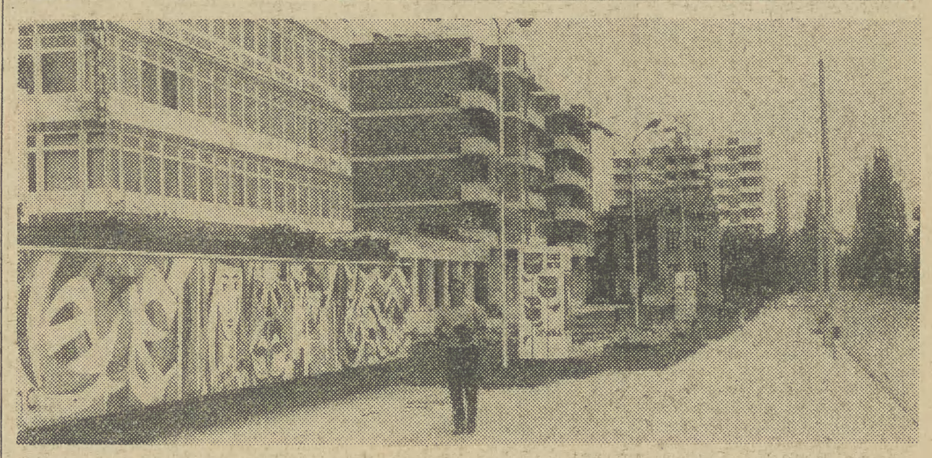

Strażica — intensywnie rozwijające się miasteczko w zaprzyjaźnionym z Krakowem okręgu tyrnowskim. Nowoczesne budownictwo skutecznie wyparło wiejskie, do niedawna, zabudowania.

Amerykańskie superfortece nadal bombardują DRW

Spotkanie ekspertów ● 8 bm. w Paryżu — wznowienie rozmów Le Duc Tho — Kissinger ● Głosy protestu na świecie

Amerykańskie bombowce strategiczne „B-52" dokonały 2 bm. zmasowanych nalotów na miasto Dong Hoi i inne gęsto zaludnione rejony w prowincjach Thanh Hoa, Nghe An, Ha Tinh, Quang Binh i w strefie Vinh Linh. W tym samym dniu okręty VII floty USA ostrzeliwały wybrzeże DRW na południe od Nghe An. W wyniku bombardowań i ostrzału artyleryjskiego wśród ludności są zabici i ranni. Zniszczonych zostało wiele domów mieszkalnych oraz obiektów przemysłowych.

W stolicy DRW odbył się uroczysty wiec na cześć obrońców Hanoi, którzy w ciągu 12 dni zadali ciężkie ciosy lotnictwu amerykańskiemu.

HANOI (PAP))

Demokratyczna Republika Wietnamu wezwała w środę rząd USA, aby ustosunkował się poważnie do nadchodzących rokowań pokojowych i podpisał uzgodniony już 20 października ub. r. projekt porozumienia o przerwaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie.

Apel ten znajduje się w komunikacie ogłoszonym przez ministerstwo spraw zagranicznych DRW w związku z wyjazdem z Hanoi do Paryża specjalnego doradcy delegacji DRW na konferencję paryską, Le Duc Tho. Ma on wznowić 8 bm. w Paryżu poufne rozmowy z doradcą Nixona, Henry Kissingerem.

Wyjazd Le Duc Tho do Paryża — stwierdza komunikat — świadczy wyraźnie o niezmiennym, poważnym podejściu rządu DRW do rokowań w sprawie pokojowego uregulowania pro-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Craig grozi oderwaniem Ulsteru od W. Brytanii

List przywódcy ekstremistów protestanckich

BELFAST (PAP)

Podano tu oficjalnie do wiadomości, że przywódca ekstremistów protestanckich, **William Craig** przesłał list do sekretariatu Rady Ministrów EWG w Brukseli, w którym stwierdza, że brytyjski podpis pod traktatem rzymskim nie jest zobowiązujący dla Ulsteru. Zdaniem Craiga, zgodę Irlandii Północnej na przystąpienie do EWG wyrazić może jedynie demokratycznie wybrany parlament tej brytyjskiej prowincji. Craig zagroził, że jeśli Londyn nie przywróci parlamentowi północnoirlandzkiemu jego dawnych uprawnień, łącznie z odpowiedzialnością za bezpieczeństwo publiczne w Ulsterze, wówczas Stormont ogłosi niezależność Irlandii Północnej od Wielkiej Brytanii.

— Jak wiadomo, na wiosnę ubiegłego roku Izba Gmin zawiesiła na okres 12 miesięcy, rządy administracji ulsterskiej i działalność lokalnego parlamentu — Stormontu a bezpośrednią odpowiedzialność za wszelkie sprawy związane z utrzymaniem bezpieczeństwa i porządku w Ulsterze przejął rząd brytyjski.

W Klubie „Pod Gruszką"

Sekretarze KW wśród dziennikarzy

(Inf. wł.). Wczoraj sekretarze KW PZPR: **A. Czyż, J. Łoś, M. Smuga** oraz kierownicy wydziałów KW PZPR spotkali się z przedstawicielami krakowskiego środowiska dziennikarskiego.

W swoim wystąpieniu sekretarz Andrzej Czyż zaakcentował problemy, które w bieżącym roku trzeba szerzej poruszać na łamach prasy. Chodzi tu przede wszystkim o przedstawianie funkcjonowania partii, jej podstawowych organizacji. Zwrócił również uwagę na konieczność zwiększenia udziału młodzieży we wszystkich formach współrządzenia. Innym problemem, który winien być szerzej poruszany przez przedstawicieli prasy, radia i TV jest pokazywanie pozytywnych wzorców działania, przedstawianie sylwetek wyróżniających się pracowników. Ponadto prasa musi oddziaływać inspirująco na podejmowanie decyzji przez organy władzy terenowej i kierownictwa zakładów pracy.

(wam)

Kres zardzewiałej śmierci

W Mistrzejowicach zlikwidowano arsenał pocisków

(Inf. wł.). Przed kilku dniami na osiedlu Złoty Wiek w Nowej Hucie znaleziono arsenał pocisków z czasów ostatniej wojny. Wczoraj spotkaliśmy tutaj saperów z WOW Ziemi Krakowskiej usuwających niewypały. Jak nas poinformował dowódca patrolu oczyszczania terenu por. **Stanisław Kiełkowski** wydobyto już spod ziemi prawie 300 pocisków artyleryjskich i pocisków do granatników moździerzowych. Podejrzewa się, iż pod warstwą gleby znajduje się jeszcze około 100 pocisków.

Znalezione niewypały zostały przewiezione na poligon, gdzie dokonano ich zniszczenia. Na naszych zdjęciach: saperzy przy pracy oraz moment wybuchu pocisków. (wam)

Z obrad Egzekutywy KW PZPR

Działacz partyjny na wsi w opinii mieszkańców

Badania socjologiczne — podstawą analizy

(INF. WŁ.) Coraz częściej kierownictwo wojewódzkiej instancji partyjnej podejmując tematy ważkie, do współudziału w ich opracowywaniu zaprasza obok szerokiego grona działaczy społecznych, również pracowników naukowych wyższych uczelni. Dzisiaj bowiem nie ma takiej dziedziny życia gospodarczego czy politycznego, w której wystarczyłyby tylko dobre chęci. Bez fachowości większych rezultatów się nie osiągnie. Także w programowaniu pracy partyjnej nie można już w chwili obecnej opierać się na „wyczuciu", ani też z pojedynczych zdarzeń wyciągać daleko idące wnioski, czy uogólnienia.

Kierując się tymi przesłankami Wydział Propagandy KW PZPR postanowił dokonać gruntownej oceny pracy polityczno-propagandowej na wsi, ale metodą inną niż dotychczas — w oparciu o szeroko zakrojoną konsultację z mieszkańcami wsi. Wybrano w tym celu cztery powiaty (Kraków, Olkusz, Proszowice i Suchą Beskidzką) tak zestawione, aby całość badań mogła być reprezentatywna dla województwa. Z powyższych powiatów zebrano 2.106 ankiet. Odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie z wielu względów zasługują na uwagę. Po pierwsze, Egzekutywa KW zapoznała się z faktycznymi opiniami mieszkańców wsi o metodach i skutkach pracy propagandowej, a po drugie, mogła precyzyjniej określić zadania członkom partii mieszkającym na wsi.

Spośród szerokiego wachlarza spraw zawartych w wynikach tych badań, jednemu zagadnieniu zwłaszcza warto poświęcić więcej uwagi. Jaki typ działacza partyjnego zyskuje sobie na wsi największą aprobatę? Na pytanie to udzielili odpowiedzi zarówno członkowie partii jak i bezpartyjni. Różnica w kryteriach ocen jest jednak niewielka. Największym uznaniem darzy się aktywistę o dużej wiedzy fachowej umiejącym ją stosować w praktyce, chętnego do udzielania pomocy w rozwiązywaniu miejscowych problemów i nieunikającego nawet najtrudniejszej dyskusji.

Niebagatelną sprawą w opinii społecznej jest zgodność postępowania zarówno aktywisty jak i członka partii z gło-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Obiecali odbudować i poszli... na Berlin

Wywiad z gen. M. Melenasem

Generał - major **Mieczysław Melenas** przybył do naszego kraju na zaproszenie Ministerstwa Obrony. Wraz z żoną Walentyną odpoczywa w Krynicy i z wdzięcznością mówi o pamięci dawnych towarzyszy broni.

— W moim mieście, w Leningradzie, jestem wiceprzewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Dla mnie ta przyjaźń zaczęła się o wiele wcześniej. W czasie walk pod Leningradem albo raczej po przerzuceniu na 1 Front Białoruski. Bo tu właśnie zaproponowano mi objęcie dowództwa 4 Pułku Piechoty II Dywizji im. Henryka Dąbrowskiego I Armii Wojska Polskiego. Z I Armią

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

XII Ogólnopolski Konkurs Piosenki Radzieckiej

Jak co roku, ogłoszony został przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ogólnopolski konkurs na najlepsze wykonanie piosenek kompozytorów radzieckich. W konkursie mogą brać udział piosenkarze — amatorzy powyżej 16 roku życia: soliści i małe zespoły wokalne (do oktetu włącznie). Uczestnicy zobowiązani są przygotować 2 piosenki, wykonywane po polsku lub po rosyjsku.

Eliminacje powiatowe i miejskie odbędą się w lutym, zaś wojewódzkie w marcu 1973 r. Klub TPPR, Kraków, Rynek Gł. 20 (tel. 210-97, 248-98) udziela informacji, udostępnia materiały oraz przyjmuje zgłoszenia kandydatów z terenu Krakowa do 15 stycznia 1973 r.

Helikoptery w Beskidach

Dla zapewnienia większego bezpieczeństwa turystów i narciarzy Beskidzka Grupa GOPR nawiązała współpracę z lotniczym pogotowiem ratunkowym w Katowicach.

Członkowie GOPR wytyczyli 15 lądowisk dla helikopterów sanitarnych w Beskidach, m. in. w Wiśle, Szczyrku, Zawoi i Zwardoniu oraz na szczytach górskich. Najwyżej położone lądowiska znajdują się na Hali Miziowej na stokach Pilska, oraz na Leskowcu, Klimczaku i na Hali Jaworzynie.

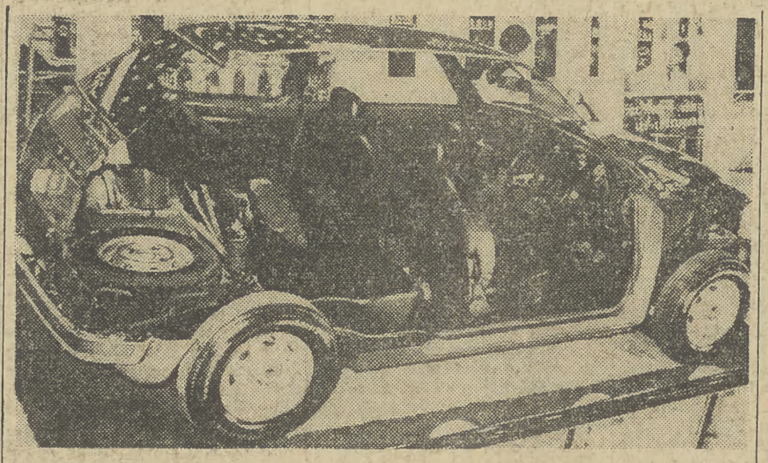

„Honda" z nowym silnikiem

Widoczny na zdjęciu nowy model japońskiego samochodu osobowego „honda" wyposażony został w silnik CVCC (wirowa komora spalania mieszanki paliwowej). Silniki te w bardzo małym stopniu zanieczyszczają atmosferę. W roku bieżącym zakłady przystąpią do produkcji modelu „honda civie", zaopatrzonego w silnik CVCC o pojemności 1400 ccm. CAF — Pama Photo

2500 lirów za minutę rozmyślania

Trzydziestu magów i jasnowidzów, którzy zebrali się kilka dni temu w grocie w miejscowości Avellino (Włochy), aby ustalić przepowiednię na rok bieżący, nie przewidziało, że będą pierwszymi klientami miejscowego adwokata.

Musieli oni zostawić swe magiczne kule, zegary i inne akcesoria i stawić się w biurze adwokata z Avellino, aby złożyć skargę na właściciela groty. Zażądał on bowiem od magów 700 tys. lirów za 5-godzinne zebranie w grocie. Magowie uważają, że suma 2500 lirów za minutę rozmyślania jest zbyt wygórowana, a ponadto... przedstawili świadectwa lekarskie, stwierdzające, że w grocie nabawili się różnych chorób.

Mróz pomaga...

Silny syberyjski mróz okazał się sprzymierzeńcem dla budowniczych magistrali gazu ziemnego. W skutej lodem tundrze łatwiej bowiem prowadzić prace przy zakładaniu wielkich stalowych rur. Takie prace prowadzi się aktualnie przy budowie drugiej „nitki" gazociągu ze złóż w zachodnio-południowej syberyjskiej tundrze do uralskiego centrum przemysłowego.

Z KRAJU i ze świata

Kierunki rozwoju poligrafiki

Omówieniu udziału Zw. Zaw. Pracowników Poligrafii w realizacji planu społeczno-gospodarczego w roku bieżącym oraz dyskusji nad głównymi kierunkami rozwoju naszej poligrafiki na najbliższe lata poświęcone było zebranie plenarne Zarządu Głównego Związku, które odbyło się 3 bm. w Warszawie.

Uniwersytecki ośrodek w Toruniu

18 lutego br. zainaugurowany zostanie w Toruniu jubileusz 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika. Inauguracja odbędzie się w wielkiej auli miasteczka uniwersyteckiego na Bielanach, którego budowa — jego I etapu — dobiegła obecnie końca. W ciągu 5 lat — na mocy uchwały rządu — powstał pierwszy w Polsce o takiej skali nowoczesny ośrodek uniwersytecki, będący czołową inwestycją kopernikowskich obchodów.

Radziecka pomoc

W wywiadzie dla dziennika „Trud" przewodniczący Państwowego Komitetu ZSRR d.s stosunków gospodarczych z zagranicą, Siemion Skaczkow, poinformował, że Związek Radziecki udziela pomocy krajom socjalistycznym w budowie, modernizacji i rozbudowie 1.800 przedsiębiorstw i innych obiektów. Ponad 1200 z nich oddano już do eksploatacji.

Zamieszki na uniwersytecie kairskim

W związku z trwającymi od kilku dni zamieszkami na uniwersytecie kairskim, spowodowanymi aresztowaniem przez władze osób podżegających do wystąpień antyrządowych, egipski minister oświaty wydał polecenie zawieszenia zajęć na wyższych uczelniach, począwszy od środy 3 stycznia br.

Korupcja w policji USA

Ministerstwo Sprawiedliwości USA ujawniło nową aferę korupcyjną wśród pracowników chicagowskiej policji. Zgromadzono obciążający materiał dowodowy przeciwko 21 funkcjonariuszom policji, którzy od 1966 roku uczestniczyli w przestępczym procederze polegającym na wymuszaniu od właścicieli barów wysokiego „okupu" za rzekomą ochronę przed gangsterami. Wśród osób zamieszanych w aferę są wyżsi urzędnicy policji.

„Fanfary dla Europy"

3 stycznia rozpoczął się w Londynie festiwal pod nazwą „Fanfary dla Europy", który upamiętnić ma wejście Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku. Odbędą się imprezy i spotkania z udziałem wielu brytyjskich osobistości oficjalnych oraz gości z krajów zachodnioeuropejskich. „Fanfary dla Europy" są imprezą finansowaną przez rząd brytyjski kosztem niebagatelnej sumy 350.000 funtów szterlingów.

DRW wzywa USA do podpisania porozumienia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

blemu wietnamskiego. To, czy rokowania dadzą jakieś wyniki, czy uda się szybko przywrócić pokój, czy też wojna będzie trwać dalej, zależy teraz od strony amerykańskiej.

PEKIN (PAP)

Specjalny doradca delegacji DRW na paryskie rozmowy w sprawie Wietnamu, Le Duc Tho, który znajduje się w drodze do Paryża, w środę zatrzymał się w Pekinie. Odbył on rozmowę z premierem ChRL, **Czou Enlajem** i innymi przedstawicielami rządu chińskiego.

PARYŻ (PAP)

W Choisy-le-Roi, pod Paryżem odbyły się rozmowy amerykańskich i północnowietnamskich ekspertów technicznych.

Agencja France Presse, powołując się na informacje pochodzące od członków delegacji USA doniosła, że dziś nastąpi nowe spotkanie między północnowietnamskimi i amerykańskimi ekspertami technicznymi. Jednocześnie odbędzie się 172 posiedzenie plenarne czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu.

Delegacje DRW i TRR RWP poinformowały delegacje USA i Sajgonu, iż gotowe są wziąć udział w czwartkowym posiedzeniu plenarnym czterostronnej konferencji w sprawie uregulowania problemu wietnamskiego.

Światowe agencje prasowe donoszą o kolejnych protestach i akcjach pomocy dla walczącego Wietnamu — ze strony rządów i społeczeństw.

KOPENHAGA: rząd duński postanowił przyznać pomoc materialną Wietnamowi Północnemu w wysokości 700 tys. dolarów.

PARYŻ: organizacje demokratyczne rejonu paryskiego skierowały do ambasady USA w Paryżu wspólny protest przeciwko przedłużaniu wojny w Indochinach, a rząd francuski postanowił wyasygnować specjalne kredyty na wyposażenie i modernizację szpitala w Hanoi. Kredyt ten wyniesie w 1973 roku dwa miliony franków.

Kongres USA wznowił obrady

Senatorowie zapowiadają akcję przeciwko wojnie wietnamskiej

WASZYNGTON (PAP)

Po dwumiesięcznej przerwie Kongres USA wznowił w środę obrady.

Głównym problemem, nad którym będzie obradować Kongres, jest wojna w Indochinach. Wzmożenie przez rząd USA barbarzyńskich nalotów na DRW i zastosowanie tzw. dyplomacji terroru przeciwko Wietnamowi Północnemu spotkało się z surową krytyką członków Kongresu.

2 bm. odbyło się zebranie frakcji demokratycznej w Izbie Reprezentantów, na którym stosunkiem 154:75 głosów uchwalono rezolucję nawołującą do wstrzymania funduszów na kontynuowanie wojny wietnamskiej. Wzmożoną akcję przeciwko wojnie wietnamskiej zapowiadają również senatorzy. Senacka komisja spraw zagranicznych, która zebrała się 2 bm., postanowiła przed podjęciem jakiejkolwiek akcji ustawodawczej w celu zakończenia wojny indochińskiej dać prezydentowi szansę do 20 stycznia, by mógł w tym okresie skutecznie zakończyć rozmowy paryskie. Gdyby w tym terminie wojna nie została zakończona, członkowie komisji — jak oświadczył senator **Fulbright** — będą dążyć do wykorzystania uprawnień Kongresu w celu położenia kresu wojnie.

Obiecali odbudować i poszli... na Berlin

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

przebyłem cały szklak bojowy — walki pod Lublinem, na przyczółku wareckim, wyzwolenie Pragi i to najważniejsze — Warszawy.

Generał wydobywa z pamięci to, co z tamtych trudnych dni utrwaliło się najmocniej, najgłębiej. Warszawa. To miasto stało się i dla niego synonimem hitlerowskiego okrucieństwa. — *Moi żołnierze byli zahartowani w licznych bojach, ale kiedy znaleźli się na warszawskich ulicach nawet nie ukradkiem ocierali łzy. Po prostu płakali i nie wstydzili się tego* — wspomina ze wzruszeniem. — *To było przecież morze ognia, dymu i ruin. Pozostaliśmy tu dłużej. Trzeba było rozminować ulice, domy, rozgruzować najważniejsze przejazdy.*

Z tych wędrówek na zawsze pozostała w pamięci jedna ulica, na którą generał Melenas powrócił w tym roku. Po to żeby się przekonać, iż w nowych, słonecznych domach mieszkają roześmiani ludzie. — *Wtedy na ścianie spalonego budynku znalazłem napis. Nie taki jakich było wiele, że ktoś kogoś poszukuje. Inny i pamiętny. Węglem wypisany: „Odbudujemy Cię kochana Warszawo. — Janek z Sieradza. Idę na Berlin". Pomyślałem jaki to człowiek pisał, jaki to naród w tej Warszawie. Na Berlin idzie, a o odbudowie już myśli. Moje zdumienie było jeszcze większe, kiedy w kilka dni później pod przyrzeczeniem polskiego żołnierza znalazłem nowe, bardzo niedawne: „W etom biedzie pomożet nasz Sowieckij Sojuz. — Iwan sa Stalingrada. Idu na Berlin".*

Bojowy szlak z I Armią przez polską ziemię. Generał-major Mieczysław Melenas mówi o tym ze wzruszeniem. Pokazuje polskie odznaczenia zdobyte w tej właśnie kampanii — Virtuti Militari, Krzyż Grunwaldu, Krzyże Oficerski i Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, wiele medali. A obok tego radzieckie — Order Lenina, trzy Ordery Czerwonego Sztandaru i szereg innych wysokich odznaczeń.

Rozmawiała: **M. G.**

Kultura i produkcja są nierozłączne

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

diowęzłów i gazet zakładowych, **J. Lovell** podsunął pomysł uruchomienia przy zakładowych domach kultury, klubów artystycznych, **H. Czerny-Stefańska, J. Katlewicz i K. Missona** poruszyli problemy propagowania wartościowej muzyki w środowisku robotniczym, **A. Hajdecki**, prorektor ASP, mówił o humanizacji pracy poprzez sztukę, zaś **J. Banach**, dyrektor Muzeum Narodowego, zadeklarował m. in. wszechstronną pomoc w zakresie organizowania muzeów zakładowych. Duże zainteresowanie wywołało wystąpienie doc. **Zb. Siatkowskiego**, prorektora PWST, który wskazał na przestarzałe metody kulturalnego i propagandowego oddziaływania na środowiska załóg robotniczych.

— *Chodzi nam obecnie* — powiedział sekretarz KW A. Czyż — *o uruchomienie w zakładach pracy mecenatu działającego nie tylko w formie materialnych świadczeń na rzecz twórców, ale również w formie inspirowania ich przez środowiska robotnicze. Chodzi nam przy tym o podniesienie stylu politycznego kierowania pracą w zakładach, chodzi też o większą ofensywność w pracy wychowawczej.*

Wczorajsze spotkanie z sekretarzami kopalń „Brzeszcze", „Janina", „Jaworzno" i „Siersza" oraz Zakładów Górniczych w Chrzanowie i Kombinatu Górniczo-Hutniczego „Bolesław" było pierwszym z cyklu sześciu spotkań, w których udział brać będą sekretarze komitetów zakładowych „13" i „19" oraz działacze i przedstawiciele kultury Krakowa. W ich efekcie ustalone zostaną najkorzystniejsze i najskuteczniejsze metody współpracy ludzi wytwarzających dobra kulturalne i ludzi produkujących dobra materialne. (ks)

Działacz partyjny na wsi w opinii mieszkańców

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

szonymi deklaracjami. Z bardzo krytycznymi sądami spotkali się ci członkowie partii, którzy w dyskusjach prywatnych nie podtrzymują linii politycznej partii, a więc należą do ludzi dwulicowych. Wymowną opnią potwierdzoną przez zdecydowaną większość ankietowanych jest fakt, iż po grudniu 1970 r. wypadki przyjmowania do partii ludzi nie mających autorytetu na wsi należą już do sporadycznych. Niemniej na pytanie dotyczące motywów wstępowania do partii pewna część osób, zwłaszcza bezpartyjnych, wyraziła pogląd, że decyzje te związane są z nadziejami na korzyści osobiste i karierę. Jeśli nawet przyjąć, że chodzi tu o pojedyncze przypadki odbiegające od normy życia partyjnego, a więc drastycznie widoczne, to i tak władze partyjne muszą z tego wyciągać odpowiednie wnioski.

W całym opracowaniu zresztą, we wszystkich odpowiedziach stwierdza się, że na opinie organizacji partyjnych decydujący wpływ ma postawa jej poszczególnych członków. Wystarczy, że jeden z członków partii nie jest zbyt rzetelnym rolnikiem, lub należy do częstych bywalców gospody, a cierpi na tym opinia całej organizacji. Warto, by o tej prawdzie pamiętali zawsze wszyscy aktywiści naszej partii, wszyscy jej członkowie.

Bogaty materiał opisowy jak i statystyczny winien stać się, zdaniem Egzekutywy KW — podstawą szczegółowego omówienia pracy polityczno-propagandowej na wsi przez wszystkie komitety powiatowe i gminne PZPR. Pracy na tym odcinku jest jeszcze wiele. Wymagania rosną, tymczasem nie wyzbyto się dotąd starych, schematycznych form pracy propagandowej, a pozółkłe i nieaktualne gazetki ścienne dalej nie należą do rzadkości. Prenumerujący prasę otrzymują ją z jedno, a nawet dwudniowym opóźnieniem. W małym stopniu wykorzystuje się kluby i inne obiekty kulturalno-oświatowe jako centra działalności społeczno-politycznej i kulturalnej. Nie uporają się z tym same władze partyjne i administracyjne gmin, jeśli inne instytucje szczebla powiatowego i wojewódzkiego będą przejawiały tyle aktywności co obecnie. Podstawowa robota musi jednak spoczywać na barkach miejscowego aktywu, a zwłaszcza na coraz liczniejszej, młodej i prężnej inteligencji wiejskiej. Egzekutywa KW stanęła na stanowisku, iż funkcję inspirującą i koordynującą tę działalność podjąć muszą w najbliższym czasie gminne ośrodki propagandy partyjnej. (Zb. R.)

Konkurs na plakat imprez folklorystycznych

(Inf. wł.) Z myślą o wzbogaceniu walorów artystycznych oraz zastosowaniu rozwiązań eksperymentalnych w plakatach o tematyce kulturalnej — ogłoszono w terminie do dnia 30 stycznia 1973 r. konkurs otwarty dla członków ZPAP okręgów krakowskiego i zakopiańskiego. I doroczny konkurs na plakat imprez folklorystycznych ogłoszony został przez Wydział Kultury Prez. WRN przy współudziale Sekcji Grafiki Krakowskiego Okręgu ZPAP, Sekcji Krytyki Plastycznej SDP, WKKFiT oraz Centrali Filmów Oświatowych „Filmos" w Krakowie.

Tematyka konkursu obejmuje imprezy folklorystyczne, organizowane w naszym województwie przez Wydział Kultury Prez. WRN w Krakowie: „Jesień Tatrzańską" w Zakopanem, VI Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich, Dni Polskie Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Żywcu, VII Sabałowe Bajania, Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych — „O Gliniany Dzban" w Tarnowie, VI Przegląd Filmów o Sztuce w Zakopanem, IV Festiwal Muzyki Młodzieżowej — „W Rytmie Ludowym" w Miechowie oraz Krynicki Festiwal Arii i Pieśni.

Przewiduje się wydrukowanie 8 najlepszych plakatów, nagrodzonych werdyktem jury. Niektóre projekty — za zgodą autorów — zostaną wykorzystane także w formie druków okolicznościowych wspomnianych imprez.

Szczegółowe informacje na temat warunków konkursu uzyskać można w czwartki od godz. 14 do 16 w lokalu ZPAP w Krakowie, tel. 547-84. (n)

W „Lajkoniku"

W 813 grze „Lajkonika" z dnia 31 grudnia 1972 r. stwierdzono: 47 wygranych z 4 trafieniami po 1.505 zł, 1.360 wygranych z 3 trafieniami po 43 zł, 17.616 wygranych z 2 trafieniami po 5 zł, 69 premiowanych wygranych z 3 trafieniami z dodatkową po 143 zł, 1.274 premiowanych wygranych z 2 trafieniami z dodatkową po 20 zł.

Pogrzeb K. Giertlera

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

narki, a wśród wielu wieńców — wieniec od ministra spraw zagranicznych, ministra żeglugi, Polskich Linii Oceanicznych, Związku Marynarzy i Portowców. Przed trumną niesiono odznaczenia jakie pośmiertnie przyznano Kazimierzowi Giertlerowi — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz najwyższe odznaczenia państwowe i wojskowe DRW, a także Złotą Odznakę Janka Krasickiego. Za trumną podążała matka i najbliższa rodzina tragicznie zmarłego. (str)

WARSZAWA (PAP)

Również wczoraj na cmentarzach w Gdyni i Bytomiu — rodzinnych miejscowościach trzech innych marynarzy poległych w wyniku zbombardowania przez lotnictwo USA polskiego statku m/s „Józef Conrad" w wietnamskim porcie Hajfong — odbyły się uroczystości pogrzebowe.

Ostrożnie z ogniem!

Komunikat Straży Pożarnych

Wskutek niesprzyjającej aury, ostatnie dni przyniosły na terenie województwa nową serię licznych groźnych pożarów — spowodowanych nieostrożnym wypalaniem suchych traw w lasach oraz pożarów na terenach wiejskich, wskutek nieostrożności osób dorosłych.

Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych w Krakowie apeluje do społeczeństwa o zachowanie środków ostrożności w obejściach gospodarczych i obszarach leśnych. Długotrwały brak opadów atmosferycznych stworzył bowiem groźną, alarmującą sytuację pożarową.

Przypomina się, że wypalanie pokrywy gleby nie może się odbywać w odległości nie mniejszej niż 100 m od lasów i zabudowań za uprzednim zezwoleniem biura gminnego i uzgodnieniem z miejscową strażą pożarną i właściwym nadleśnictwem.

W obejściach gospodarczych należy zwrócić uwagę na wszelkie urządzenia ogrzewcze, dozór osób dorosłych nad małymi dziećmi — zakaz palenia w otoczeniu materiałów palnych oraz konieczność przestrzegania elementarnych przepisów bezpieczeństwa pożarowego.

Katastrofy, klęski żywiołowe...

5 tys. osób zginęło w Managui

(p) Z różnych stron świata codziennie nadchodzą meldunki o tragicznych skutkach katastrof, klęsk żywiołowych i wypadków. Oto najnowsze szczegóły:

■ Jak wynika z doniesień z Nikaragui — wskutek trzęsienia ziemi, które zniszczyło stolicę tego kraju Managuę, zginęło ok. 5 tys. osób. Są to jeszcze dane nieoficjalne. Otwarta pozostaje sprawa odbudowy miasta. Zdaniem jednego z ekspertów, Managua może być odbudowana w ciągu 5 lat, jeśli nie wydarzy się nowe trzęsienie, jednak domy musiałyby mieć konstrukcje odporne na najsilniejsze wstrząsy. Nie wiadomo jeszcze czy Managua odbudowana zostanie w tym samym miejscu.

■ Do 15 osób wzrosła liczba śmiertelnych ofiar huraganu i ulewnych opadów, które w ostatnich dniach nawiedziły południowe i środkowe Włochy. 14 osób zginęło na Sycylii, a jedna osoba — w Kalabrii.

■ Jeden górnik zabity, trzech rannych — oto tragiczny bilans katastrofy w chilijskiej kopalni ziemi w miejscowości Ubicata. Energiczna akcja ratunkowa pozwoliła ocalić życie 39 górnikom przysypanym zwałami ziemi na głębokości kilkudziesięciu metrów.

■ W wyniku pożaru, który ogarnął wczoraj wielki magazyn samoobsługowy na przedmieściu Brukseli 3 osoby poniosły śmierć. Magazyn spłonął doszczętnie.

■ Z nieustalonych dotąd przyczyn zapalił się autobus wiozący wczasowiczów do miejscowości wypoczynkowej Constitucion w Chile. W płomieniach zginęło 8 pasażerów, 29 osób odniosło poparzenia.

Monumentalna historia II wojny światowej

Czołową pozycją radzieckiego „Wojenizdatu" (wydawnictwo wojskowe) w br. będzie pierwszy tom „Historii drugiej wojny światowej 1939—1945", przygotowanej przez zespół autorów i główną komisję redakcyjną pod przewodnictwem marszałka **Andrieja Greczki.** Kontynuowane są prace nad dalszym ciągiem tego fundamentalnego dzieła, którego całość ukaże się w 12 tomach.

POGODA

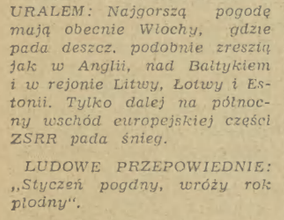

NA MAPIE POGODY: Przez obszar Europy północnej przemieszczają się nadal układy niskiego ciśnienia. Niże zalegają również w rejonie Włoch i Wysp Azorskich. Polska znajduje się w obszarze valu wyżowego, oddzielającego niż leżący w rejonie Włoch od niżu z ośrodkiem nad Morzem Barentsa.

OD TATR DO BAŁTYKU: Rano mgły. Zachmurzenie duże z okresowymi rozpogodzeniami. Maksymalna temperatura od 4 do 6 st. powyżej zera, minimalna od 3 do 6 poniżej zera. Wysoko w Tatrach zero stopni w ciągu dnia, —3 st. w nocy. Wiatry słabe, zmienne, z przewagą południowo-zachodnich.

WCZORAJ NA TERMOMETRZE: O godz. 13 notowano w Polsce południowej: Kraków, Tarnów 4, Zakopane 3, Hala Gąsienicowa, N. Sącz 1, Kasprowy Wierch —1, st., a w Europie: Rzym 10, Wiedeń 6, Sztokholm, Bukareszt, Budapeszt 4, Belgrad 2, Kijów —1, Praga —5.

MIĘDZY ATLANTYKIEM A URALEM: Najgorszą pogodę mają obecnie Włochy, gdzie pada deszcz, podobnie zresztą jak w Anglii, nad Bałtykiem i w rejonie Litwy, Łotwy i Estonii. Tylko dalej na północny wschód europejskiej części ZSRR pada śnieg.

LUDOWE PRZEPOWIEDNIE: „Styczeń pogodny, wróży rok płodny".

BIOMET INFORMUJE: Sytuacja biomet korzystna, tylko w rejonach miejsko-przemysłowych przy obecności mgieł zaostrzone dolegliwości dróg oddechowych. Warunki drogowe dobre, nocą i rano widzialność ograniczona przez mgły. (orl)

1 2 3 4

Po starcie nowych gmin

2 stycznia, o godzinie ósmej rano 2.366 urzędów gminnych w całej Polsce otworzyło podwoje dla interesantów. W strukturze administracji terenowej pojawiła się również nowa postać — naczelnik gminy. Podjęta z inicjatywy partii i starannie przygotowywana od wielu miesięcy reforma władzy i administracji na wsi stała się faktem.

Oczywiście, o istocie tej reformy nie stanowi jedynie zmiana struktur administracyjnych. Sięgając głęboko w życie wsi otwiera ona proces kształtowania wyraźnie zarysowanych silnych mikroregionów społeczno-ekonomicznych, w których kompetentna władza i sprawna administracja będą realizować program rozwoju nowoczesnego rolnictwa, i postępu na wsi.

Wstępny etap tego procesu wymaga świadomych działań na rzecz integracji nowych jednostek. Z odrębnych organizmów ma powstać jeden; liczne wiejskie instytucje zmienią nie tylko geografię swojego działania, lecz również generalną orientację: od 1 stycznia wspólnego programu społeczno-gospodarczego rozwoju gminy, którego koordynatorem jest gminna rada narodowa i szef jej aparatu wykonawczego.

Zarysy programów przygotowane w ostatnich tygodniach będą w dniach najbliższych tematem uchwał pierwszych sesji rad gminnych. Sesje te, na których ukonstytuuje się spośród radnych dotychczasowych rad gromadzkich, nowa władza gminna i wybrani będą przewodniczący GRN i ich zastępcy, stanowią ważny etap w procesie integracji. Plan gminny, ów pierwszy wspólny dokument ogarniający zamierzenia nowego ogniwa, konsultowany uprzednio z zainteresowanymi organizacjami i instytucjami będzie bowiem tematem dyskusji przedstawicieli społeczności wiejskiej w radzie. Po sesjach powinien on w krótkim czasie stać się własnością mieszkańców wsi, powinien być przedstawiony na zebraniach wiejskich i wzbogacony o społeczne inicjatywy. Odwoływanie się do społeczeństwa jest działaniem na rzecz zyskiwania poparcia mieszkańców wsi.

Sesje zapoczątkują również współdziałanie — w nowym układzie — rady gminnej i naczelnika. Odmiennych zasad tego współdziałania trzeba się uczyć od początku. W dyskusji nad reformą wielokrotnie podkreślano, że rozdzielenie na szczeblu gminy organów władzy i administracji ma służyć umocnieniu jednego i drugiego ogniwa. Rady gminne muszą więc od pierwszych dni rozwijać swoje funkcje inspiratorskie, organizatorskie i kontrolne, a jednocześnie wspierać i wykorzystywać kompetentną i fachową administrację. Naczelnicy zaś muszą dostrzec prawdę w istocie prostą: że właśnie oni są najbardziej zainteresowani w rozwoju samorządności i inicjatywy; bez tego niewiele zdziałają.

Kształtowanie się układów: rada gminna — naczelnik — urząd wymaga szczególnej uwagi organizacji partyjnych i komitetów gminnych PZPR. Rośnie bowiem partyjna odpowiedzialność za jakość pracy organów władzy i administracji na wsi. Chodzi tu szczególnie o działalność na rzecz umacniania pozycji rady, jako organu wybieralnego oraz o umocnienie kontroli nad działalnością administracji gminnej. Pierwszy okres pracy nowych ogniw może przynosić problemy, których prawidłowe rozwiązanie decydować będzie o pożądanym i oczekiwanym przez społeczeństwo kierunku ich dalszego rozwoju.

Z natury rzeczy obiektem najwyższego zainteresowania mieszkańców wsi będzie w pierwszym okresie działalność urzędów gminnych. Znacznie częściej odwiedzane — przejęły bowiem większość dotychczasowych uprawnień administracji powiatowej — będą tym samym pod bezustanną kontrolą społeczną. Na ogół administracja starannie przygotowała się do startu. Naczelnicy przeszli niezbędne przeszkolenie i od kilku miesięcy poznawali teren swojego działania. Otrzymali, jak wiadomo, lepiej przygotowanych pracowników.

Nie wszędzie jednak zdołano skompletować pełną obsadę biur. Również nowi pracownicy nie zawsze mają niezbędne doświadczenie. Praca urzędów wymaga więc dużej troski. Niezmiernie ważne jest kształcenie od pierwszych dni właściwych nawyków: kultury urzędowania, szacunku dla interesantów, samodzielności. Bez tych praktycznych wysiłków trudno spodziewać się, że samo wprowadzenie reformy zlikwiduje zestarzałe słabości naszej administracji.

Pomoc aparatu powiatowego w tym okresie jest niezbędna. Właśnie pomoc, a nie próby zastępowania. Instruktaż, konsultacje radców prawnych, upowszechnianie rozstrzygnięć precedensowych w trudniejszych sprawach, coś w rodzaju stałego pogotowia w powiecie, gotowego doradzić i przedyskutować problemy — to formy pomocy, na które czeka każdy urząd gminny.

Zgodnie z zapowiedzią prezesa Rady Ministrów tow. Piotra Jaroszewicza podczas debaty sejmowej nad projektem reformy, wprowadzono zasadę planowego gromadzenia i upowszechniania najlepszych, doświadczeń nowych gmin. Dodatkowa więc odpowiedzialność spada na gminy wzorcowe, których będzie około 100 w całym kraju. One mają być tą szczególnie eksponowaną tu kuźnią nowych zasad działania. Pod każdym względem — tworzenia i realizowania programów gospodarczych, realizowania cywilizacyjnego postępu na wsi, nowych form zarządzania, usprawnień administracyjnych itp. — To, co tam się narodzi powinno szybko stawać się własnością innych. Przyspieszy to pełną realizację zasad reformy wprowadzanej na wsi, lecz w interesie całego społeczeństwa, dla całej gospodarki narodowej.

JADWIGA MIKOŁAJCZYK

• SPORT • SPORT • SPORT

W Innsbrucku T. Pawlusiak ósmy

S. Boczkow przerwał passę zwycięstw R. Schmidta

Trzeci konkurs Turnieju Czterech Skoczni rozegrany w Innsbrucku zakończył się zwycięstwem 27-letniego reprezentanta ZSRR **Sergieja Boczkowa**, przerywając passę zwycięstw Rainera Schmidta (NRD), który tym razem był drugi. Trzecie miejsce zajął Hans Georg Aschenbach (NRD). Wysoką, ósmą lokatę wywalczył reprezentant Polski — Tadeusz Pawlusiak.

Konkurs, do którego zgłosiło się 97 zawodników z 17 państw rozegrano na olimpijskiej skoczni Berg Isel w trudnych warunkach atmosferycznych. W drugiej połowie konkursu padał deszcz a nad skocznią unosiła się gęsta mgła.

Rewelacją był natomiast 27-letni mieszkaniec Moskwy Siergiej Boczkow. Startując jako jeden z ostatnich osiągnął najdłuższy skok w pierwszej kolejce 89 m i z notą 114,0 pkt. objął prowadzenie. W drugiej kolejce, znajdujący się na drugiej pozycji R. Schmidt uzyskał 91 m i notę 116,3. Mimo to Boczkow nie zrezygnował ze zwycięstwa. Po wspaniałym locie wylądował na 90 m z notą 117,9 zajmując niespodziewanie pierwsze miejsce.

Miejsca pozostałych Polaków: 16. Wojciech Fortuna, 31. Jan Bobak, 38. Józef Tajner, 44. Czesław Janik, 53. Stanisław Daniel-Gąsienica.

Po 3 konkursach na czele klasyfikacji Turnieju Czterech Skoczni umocnił się Rainer Schmidt (NRD). Wyprzedza on najgroźniejszego rywala, swojego rodaka Hansa Georga Aschenbacha o niemal 30 pkt.

Z Polaków najlepsze miejsce — 15 zajmuje Wojciech Fortuna. Na 32 pozycji jest Bobak, a pozostali nasi reprezentanci plasują się w drugiej pięćdziesiątce.

J. i A. Bachledowie protestują

W Kotle Gąsienicowym na Kasprowym Wierchu, odbyły się slalomy specjalne z udziałem czołowych zawodniczek i zawodników kraju.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano na start braci Bachledów. Nie zawiedli oni oczekiwań, pojechali znakomicie, zdeklasowali wszystkich rywali, ale daremnie by szukać ich na liście wyników. Bracia Andrzej i Jan Bachledowie jechali tylko w pierwszym przejeździe slalomu. Do drugiego nie stanęli na znak protestu przeciw permanentnie złej organizacji zawodów narciarskich w konkurencjach alpejskich. Tym razem nie było kompletu sędziów, konkurencja zaczęła się z 45 minutowym opóźnieniem, a poza tym czasy znów mierzono przy pomocy ręcznych stoperów, czego nie praktykuje się nigdzie na świecie.

Wyniki kobiet: 1. M. Król (Wisła Gwardia) — 76,0, 2. J. Szczerba (WKS Zakopane) — 78,1, 3. A. Grzegorzołka (AZS) — 79,7.

Mężczyźni: 1. B. Herink (WKS Zakopane) — 95,5, 2. B. Dudys (MKN Bielsko) 96,7, 3. L. Wykrota (KKS Bielsko) 97,6.

Narciarze WKS i SNPTT wygrywają

Na polanie Podjaworki koło Zakopanego rozegrano biegi rozstawne kobiet i mężczyzn o puchary krakowsko-tatrzańskiego okręgu narciarskiego.

Do biegu kobiet 3×5 km wystartowało 11 drużyn. Na starcie zabrakło 6 czołowych kadrowiczek, które wyjechały na zawody do Klingenthal. Zwyciężyły niespodziewanie biegaczki WKS Zakopane. II Włókniarz BBTS, III Start.

Do biegu mężczyzn na dystansie 3×10 km, zgłoszono 17 drużyn. Walka o zwycięstwo rozegrała się między faworytami — silnymi zespołami: SNPTT, Startu i WKS. Zwyciężyła sztafeta SNPTT przed WKS i Startem.

Z życia TKKF

W Zarządzie Wojewódzkim Krakowskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Krakowie odbyło się uroczyste zakończenie Olimpiad Szkół Zawodowych Przyzakładowych i Międzyzakładowych, w czasie którego dokonano oceny tej wielkiej imprezy młodzieży.

W Olimpiadach Szkół Zawodowych, prowadzonych przez Zarząd Wojewódzki KTKKF, uczestniczyło 36 szkół przyzakładowych i międzyzakładowych, a w imprezach sportowo-turystycznych — organizowanych przez te szkoły w ramach olimpiad — brało udział 205 908 uczestników.

Pierwsze miejsce zajęła Zasadnicza Szkoła Zawodowa Olkuskiej Fabryki Naczyń Emaliowanych w Olkuszu, uzyskując 134,15 pkt., przed Zasadniczą Szkołą Budowlaną PPB HiL im. Demakowa z Nowej Huty — 133,70 pkt. i Zasadniczą Szkołą Budowlaną z Oświęcimia — 49,04 pkt.

Za wybitne osiągnięcia i popularyzację Olimpiad Szkół Zawodowych w województwie krakowskim wyróżniono **J. Szczurka**, wręczając mu honorową odznakę TKKF. **N. Borzych, K. Chechelski, H. Ekiert, S. Ficoń, L. Bychawski, S. Grochowski** i **M. Lesiak** — otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe.

Szkoły, które zajęły czołowe miejsca w Olimpiadzie Szkół Zawodowych, otrzymały sprzęt sportowy — ufundowany przez WR OFSWFiT w Krakowie.

W kilku wierszach

● W obecności 12 tys. widzów odbył się w Londynie mecz młodzieżowych reprezentacji piłkarskich Anglii i Holandii (do lat 23). Zwyciężyli gospodarze 3:1 (2:1).

● Japoński bokser Masao Ohba obronił tytuł mistrza świata zawodowców w wadze muszej zwyciężając przez nokaut w XII rundzie Chartchaia Chionoia (Syjam).

● Czarnoskóry sprinter amerykański Vince Matthews, mistrz olimpijski w biegu na 400 m, poddał się operacji wrzodu żołądka. Słynny lekkoatleta zapowiada powrót na bieżnię na początku wiosny.

● Pingpongiści NRF wystąpili w Szanghaju, gdzie w obecności ok. 7 tys. widzów zmierzyli się w towarzyskim meczu z gospodarzami. W konkurencji mężczyzn reprezentacja NRF pokonała Szanghaj 5:4, natomiast pingpongistki NRF uległy zespołowi Szanghaju 2:5.

● Hokejowa reprezentacja ZSRR została zwycięzcą II międzynarodowego turnieju o puchar świata, rozgrywanego w Bloomington w USA. W ostatnim spotkaniu hokeiści radzieccy pokonali USA 15:3 (5:0, 3:1, 7:2).

● W rozgrywkach hokejowych o puchar Ahearna moskiewski Spartak pokonał Aik Sztokholm 8:4 (5:0, 0:3, 3:1).

● W Bernie zakończył się międzynarodowy turniej hokejowy juniorów. Zwyciężyli Finowie przed Szwajcarami i Polakami.

Towarzyszowi
Ryszardowi Wanatowi
sekretarzowi KD PZPR Śródmieście w Krakowie, składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA.
Zarząd, POP PZPR, Rada Zakładowa i Rada Spółdzielni Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Oświęcimiu

Towarzyszowi
Ryszardowi Wanatowi
sekretarzowi KD PZPR Kraków—Krowodrza wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca, składają pracownicy
KD PZPR Kraków—Krowodrza

30 grudnia 1972 r. zmarł, w wieku 63 lat

Franciszek RZESZÓTKO

zasłużony działacz ruchu ludowego, zasłużony nauczyciel PRL, b. prezes Zarządu Okręgu i członek Prezydium ZG ZNP, działacz rad narodowych i spółdzielczości.

Za długoletnią i ofiarną pracę został odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 4 stycznia, o godz. 15.30 w Krakowie na cmentarzu Rakowickim.

WOJEWÓDZKI i MIEJSKI KOMITET ZSL w KRAKOWIE

SZANOWAĆ LUDZI I ROZUMIEĆ ICH

Rozmowa z TOMASZEM CIĄGŁĄ — I sekretarzem KP PZPR w Nowym Sączu

Wywiad... Bodaj że jedna z najstarszych dziennikarskich form. Zawsze chciałoby się w wywiadzie przekazać jakąś syntezę osobowości rozmówcy, maksimum informacji o jego sposobie myślenia, czy widzenia kreślonych zjawisk. Ale tak trudno w tej skąpej formie zawrzeć pełną prawdę o drugim człowieku, tak trudno jest zadać to właśnie pytanie — gdy chcemy odpowiedzi ukazującej pełną osobowość rozmówcy.

Mój dzisiejszy rozmówca, **Tomasz Ciągło**, należy do tych których warto indagować (rozszyfrowywać?) przy pomocy wywiadu: warto dowiedzieć się coś więcej o jego sądach i opiniach, poglądach i postawie wobec partyjnego działania — ponieważ Tomasz Ciągło jest jednym z ludzi, o których mówi się (może banalnie gdyż kiedyś nadużywano tego określenia...) że: LICZYMY NA NICH.

Tomasz Ciągło jest I sekretarzem KP PZPR w Nowym Sączu. Co oznacza określenie „liczyć na kogoś" w przypadku odpowiedzialnego partyjnego działacza? Oczywiście, w pierwszym rzędzie, że nie zawiedzie społecznego zaufania, uczciwie wypełni swoje obowiązki. Ale oznacza to też więcej: że będzie się starał działać nie tylko w utartym schemacie — skądinąd może poprawnym — ale będzie szukać metod coraz lepszych, skuteczniejszych, zyskujących społeczną aprobatę, zwiększających autorytet partii.

Tomasz Ciągło ma 38 lat. Jest to wiek w pełni dojrzały — choć kiedyś niektórym może wydawało się, że to za mało na powierzenie odpowiedzialnej, samodzielnej partyjnej funkcji. Dziś jednak wychodzi się w partii z założenia, że im szybszy jest „start w samodzielność" — tym lepsze efekty. To właśnie młodzi lubią wędrować nie tylko utartymi ścieżkami — ale szukają nowych i jeszcze lepszych.

Tomasz Ciągło przez 10 lat od 1952 r. do 1962 r. był nauczycielem w Nowym Sączu. Następne z kolei 10 lat swego życia poświęcił właśnie pracy partyjnej. Zanim objął niedawno temu funkcję I sekretarza KP, pracował jako I sekretarz Komitetu Miejskiego Partii w Krynicy.

Pytam:

— Ostatnio obserwuje się duży ruch kadrowy w aparacie partyjnym. Coraz więcej ważnych, odpowiedzialnych funkcji powierza się ludziom młodym, nowym, przybyłym do tego aparatu tak jak Towarzysz, z innych zawodów. Są tu nauczyciele i ekonomiście, inżynierowie i prawnicy, itd. Jakiej rady udzieliłby Towarzysz takim ludziom — oczywiście rady, ułatwiającej im właściwe pełnienie nowych dla nich funkcji?

— Uważnie słuchać co mówią ludzie, czego pragną, co im doskwiera, rozumieć ludzi i czuć ich. Ale to mało: trzeba szybko reagować na ich potrzeby i kłopoty, a zarazem wciągać do wspólnego ich rozwiązywania.

— Ludzie znajdujący się na uboczu życia społeczno-politycznego naszego kraju, przekonani są na ogół, że członkowie partii „pchają się" do kierowniczych funkcji w aparacie. „Pchają się" — to określenie zapewne niełądne, ale właśnie potocznie używane. Tymczasem wiem, jako dziennikarz organu partyjnego, że nie jest to prawdą. Przeciwnie, trzeba często użyć wiele argumentów, aby danego towarzysza przekonać do podjęcia takiej ważkiej funkcji. Czemu tak się dzieje?

— Ja sam, wyznam szczerze, broniłem się przed podjęciem funkcji I sekretarza Komitetu Powiatowego. Takie zjawisko występuje to prawda, i pokusze się o próbę zanalizowania go. Otóż moim zdaniem członkowie partii wiedzą, że w aparacie nie można być „wyrobnikiem" — czyli tylko wykonawcą poleceń, zarządzeń, etc. Przed pracownikiem aparatu znajduje się tyle zadań do wykonania, że właściwie każda doba jest zbyt krótka, ciągle brakuje czasu. Wszystkie sprawy staramy się załatwiać na bieżąco, a przecież ich ilość zamiast maleć — stale rośnie. Każdy dzień niesie nowe potrzeby. I dlatego pracownik aparatu partyjnego nie pracuje 8 godzin na dobę, ale bywa że i dwa razy tyle. W efekcie nie ma czasu na życie rodzinne, którego każdy z nas, zwykłych ludzi, tak potrzebuje. Mam żonę i dwóch synów (6-letniego i 12-letniego) — a bywa, że dzieci nie oglądają mnie po trzy dni z rzędu. Gdy przychodzę z pracy do domu — synowie już śpią, a gdy wychodzę — jeszcze śpią. Nie ma dla pracownika aparatu niedziel czy świąt. Odwrotnie — przecież każde państwowe święto to dla nas zdwojona praca. I to jest chyba głównym hamulcem, z powodu którego członkowie partii uchylają się od awansu. Drugim takim poważnym hamulcem jest ogromne poczucie odpowiedzialności związane z pełnieniem każdej funkcji w partii...

— Odpowiedzialność ta czasem urasta aż do paradoksu. Znam przypadki, że gdy piekarz upiecze niesmaczne pieczywo lub elektrociepłownia nie uruchomi na czas kaloryferów — przeciętni obywatele nie psioczą na piekarza czy elektrociepłownię, ale głoszą wszem i wobec, że to... partia zawala, nie pilnuje, toleruje bałagan...

— Tak, a z kolei gdy piekarzowi uda się wypiec smaczne bułki, splendor — i słusznie — spada tylko na piekarza... Żarty na bok, ale pozostaje faktem, że musimy być wszędzie tam, gdzie dzieje się źle i pozostaje też faktem, że gdy to zło uda się nam szybko usunąć, rzeczywiście nie na nas — etatowych pracowników aparatu — spadają na ogół pochwały od obywateli. Co prawda, nie dla pochwał pracujemy, ale czasem — ot, ludzki, zwykły odruch — jednak przykro...

— Być I sekretarzem Komitetu Miejskiego takiego ośrodka jak Krynica, to dużo, ale być Pierwszym na cały powiat to znacznie więcej. Jakie były największe trudności tego „przemieszczenia" się w terenie?

— Odpowiedź już zawarta jest w pytaniu. Większy teren — większa odpowiedzialność. Jestem wprawdzie urodzonym nowosądeczaninem i znałem tutejsze problemy, ale co innego jest je znać, zaś co innego zająć się nimi do końca. Znałem tutejszy aktyw, ale dziś pracuję z nim na co dzień i to pełniąc kierowniczą funkcję. Wiem że ten aktyw ocenia to co robię i jak robię. A zarazem tej roboty jest bardzo dużo i mam do siebie pretensje, że z powodu chronicznego braku czasu zbyt często bywam nieuchwytny dla szeregowego aktywu. W efekcie może nie zawsze znajduję się u źródeł danych problemów, o większości z nich jestem tylko pośrednio informowany. I to jest chyba największa trudność — bo chciałoby się zawsze, w każdym przypadku, być właśnie u źródła problemu, osobiście ocenić ten problem czy sytuację. Czuję zresztą, że i ludzie tego by sobie życzyli. A tu tych problemów tyle, że nie da się tak zawsze...

— O tzw. Polsce Powiatowej zaraz po VII i VIII Plenum KC Partii mówiło się, pisało, że tutaj z dużym opóźnieniem docierają pozytywne zmiany w pracy aparatu partyjnego, że w wielu powiatach bardzo długo na te dobre zmiany trzeba było czekać... Ja raczej nie zgadzam się z tymi poglądami, ale proszę o Waszą opinię.

— W wielu wypadkach to była prawda, choć nie reguła. No cóż, ludzka natura ma to do siebie, że łatwo poddaje się schematom, ulega rutynie i nie zawsze dobrym przyzwyczajeniom. W niedużych powiatowych ośrodkach łatwiej o to, niż w dużych miastach. W powiatach trudniej też było te schematy przełamać wpoić wszystkim działaczom i urzędnikom, że w każdym ich działaniu najważniejszy jest człowiek i jego dobro, a nie tylko przepis. Że ma być na odwrót: to przepis ma być podporządkowany dobru ludzi. Zbytnie zrutynienie prowadzi często do przekonania, że dobro ludzi ma być podporządkowane przepisom. Na przykład przywódcy naszej partii mówili o nowych drogach działania, a tymczasem władze administracyjne słały do powiatów stosy coraz to nowych instrukcji i instrukcji do instrukcji itp. **Nie żartuję**, tak było i nie każdy z naszych działaczy umiał się w tej sytuacji od razu znaleźć. Toną w przepisach, zamiast działać. W ramach naturalnej rotacji kadry z samego tylko Komitetu Powiatowego odeszło kilka osób. Przyszli nowi — społeczeństwo nasze oceni czy lepsi. Moja osobista refleksja jest taka, że w naszym, nowosądeckim powiecie wiele zmieniło się na lepsze — choć jeszcze nie jesteśmy z siebie w pełni zadowoleni.

— Nowy Sącz znany jest w całej Polsce jako model dobrej gospodarności, doskonałych efektów w dziedzinie tworzenia bazy turystyczno-wypoczynkowej, model szybkiego awansu małego miasta. Ten model zobowiązuje...

— Zobowiązuje, to prawda, choć równocześnie trzeba też pamiętać o dalszym rozwoju gospodarki rolniczej i przemysłowej, bo i takie mamy ambicje. Ale jest faktem, że nasz powiat to piękne tereny turystyczne i nie cały jeszcze w pełni zagospodarowaliśmy. Musimy to dalej realizować i stale pamiętać żeby nieprzemyślanymi decyzjami nie zachwiać równowagi „przyroda — ingerencja człowieka". Nie można niszczyć swego naturalnego środowiska szczególnie gdy jest ono tak piękne jak w Nowosądeckiem. I właśnie w styczniu tego nowego roku, na powiatowej konferencji, będziemy analizować nasze działanie w tym kierunku. Tu, nie pytany, chciałbym od razu dodać, że mamy w powiecie bardzo dobry aktyw partyjny, na który można liczyć. Poczynając od robotników, zwłaszcza tych z biegonickiego SZEW-u czy ZNTK poprzez liczną inteligencję.

— Skoro mowa o ZNTK, czyli Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu, to niedawno temu, w grudniu ub. roku na łamach „Gazety" ukazał się krytyczny artykuł na temat dyscypliny pracy w tym przedsiębiorstwie. Jaka jest Wasza ocena tego artykułu i jego reperkusje?

— Po artykule „Zakłady naprawcze do naprawy" dosłownie zawrzało. No cóż, moim zdaniem pewne zjawiska negatywne zostały w artykule wyostrzone, ale wyostrzenie to dziennikarski przywilej, jeśli ma na celu społeczne dobro. I dlatego osobiście uważam, że dobrze się stało, iż ten artykuł ukazał się na łamach „Gazety" choć sam nie tak źle oceniam sytuację. Ale artykuł był potrzebny i wierzę, że następna wasza reporterska relacja z Zakładów będzie mogła być dużo lepsza. A że reakcja robotników z Zakładów była ostra... No cóż, to chyba nawet o nich dobrze świadczy, są przywiązani do swego miejsca pracy, ba, są z niego dumni, ponieważ jednak efekty gospodarcze na przestrzeni lat zawsze były tu dobre i są. Osobiście czuję wiele sympatii dla załogi ZNTK ale nie należę do tych, którzy owszem, uznają krytykę... byle nie dotyczyła „ich" podwórka. Krytykujcie więc to co jest do krytykowania w Nowosądeckiem bo to i nam pomaga w pracy. A jeśli Nowy Sącz zasłuży na uznanie, to znajdzie również na łamach „Gazety" trochę miejsca.

— Nowy Rok dla działaczy partyjnych w Nowosądeckiem będzie lepszy i łatwiejszy, jak sądzę...?

— W moim odczuciu w naszym kraju w ogóle, a nie tylko w Nowosądeckiem, każdy rok będzie lepszy i... trudniejszy. Tak bo rosną nasze wymagania, rosną wymagania społeczeństwa i żeby im sprostać trzeba pracować jeszcze więcej i efektywniej. Nie tylko w fabrykach i na roli — ale w aparacie partyjnym w szczególności.

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy, żeby przezwyciężanie tych trudności dawało Wam zawsze satysfakcję.

Rozmawiała
D. TERAKOWSKA

P.S. Napisałam na wstępie jak trudno w wywiadzie zawrzeć pełną lub choćby część prawdy o osobowości rozmówcy. Z tego powodu nie lubię wywiadów. Chyba.. że uda mi się pozyskać sympatię Czytelników dla poglądów mego rozmówcy. Bądź więcej: że niektórzy z Czytelników chętnie utożsamią swoje własne poglądy z poglądami indagowanego. Jeśli w przypadku tej rozmowy takie zjawisko będzie miało miejsce — to już dużo, ponieważ identyfikacja poglądów zwykłego obywatela z poglądami przedstawicieli władz partyjnych każdego szczebla stanowi gwarancję harmonijnego rozwoju kraju. Bez tej identyfikacji o tę harmonię trudno.

D. T.

Listy DO REDAKCJI

NIE MOGĘ KUPIĆ BUTÓW

Kilka tygodni temu rozpisywaliście się, że sklepy z obuwiem w Krakowie zaopatrzone są we wszystkie asortymenty i numeracje butów. Ja szukam zimowych półkozaczków już od ub. roku. Ucieszyłam się więc Waszą informacją i pojechałam do Krakowa. Schodziłam większość sklepów, ale potrzebnych butów nie kupiłam. Sklepy nie posiadają numerów 38, 38,5, 39 i 39,5. Są tylko małe numeracje 36 i 37. Odwiedziłam następnie Chrzanów, Krzeszowice i Trzebinię, ale tam sytuacja była podobna.

W kilku sklepach powiedziano mi, że magazyn jest zawalony małymi numerami i buty te zalegają półki. Jestem osobą starszą, nie mogę chodzić w wysokich butach i niskie kozaki najlepiej mi odpowiadają. Gdzie mogę je nabyć?

MARIA JUREK
Trzebinia

POŚLIZG

Jeden ze stałych mieszkańców Zakopanego 19. XII. ub. roku wracał do domu samochodem „skoda". Na ul. Strążyskiej na podwójnym zakręcie samochód wpadł w poślizg. Ulica w tym miejscu pokryta była gołoledzią, nie posypana piaskiem ani żużlem. Samochód został wyrzucony na chodnik i z kolei zsunął się w 20-metrową przepaść. Przygoda skończyła się wylądowaniem na dnie płynącego w dole potoku.

Delikwent wyszedł z opresji bez szwanku, jedynie z potłuczeniami. Był to wypadek wyjątkowy, gdyż normalnie skok z wysokości II piętra kończy się bardziej tragicznie.

Dlaczego doszło do wypadku? Jezdnia niczym nie posypana nie pozwala na właściwe manewrowanie pojazdem. Do tego przed przepaścią brak ochronnej bariery. Wcześniej taka była, ale komuś przeszkadzała i usunięto ją. Informuję władze o tym wypadku, aby zapobiec możliwym tragediom.

Imię i nazwisko znane redakcji

REKLAMA I RZECZYWISTOŚĆ

Piękny barwny folder pt. „Hotel Orbis Francuski" informuje w trzech językach o zaletach i atrakcjach tego hotelu. Czytamy tam m. in.: „Hotel posiada do wynajęcia samochód osobowy wraz z kierowcą". Dodatkowo w toalecie pokoju hotelowego umieszczono wywieszkę informującą swych gości o możliwości wynajęcia samochodu osobowego.

Korzystając kilka dni temu z gościnności hotelu zatelefonowałem do recepcji z zapytaniem o możliwość wynajęcia samochodu. Miła pani poinformowała mnie uprzejmie, że samochód hotel posiada, lecz stoi on niestety zepsuty. Powiedziała dalej, że jest to długotrwała awaria i w związku z tym nie wiadomo, kiedy będzie gotowy. Zapytałem dalej o taryfę obowiązującą za wynajęcie. Odpowiedziała mi, że ta jest różna — w zależności od dogadania się z kierowcą. Wyraziłem więc zdziwienie z powodu braku cennika. Pani się poprawiła, że cennik jest, np. przejazd z Krakowa do Zakopanego kosztuje 45 dolarów.

JANUSZ MICZYŃSKI
Kraków

SKUTECZNA INTERWENCJA

Pragnę za pośrednictwem redakcji podziękować dyrekcji „Jubilata" za szybką reakcję na opublikowany w „Gazecie Krakowskiej" list. Powiadomiono mnie bowiem telegraficznie o nadejściu poszukiwanych kombinezonów narciarskich. Dzięki temu mogłem dobrać i zakupić poszukiwany kombinezon. Chcę podkreślić bardzo miłą i uprzejmą obsługę i życzyć innym placówkom handlowym, aby tak dbały o klientów jak „Jubilat".

ANDRZEJ SKRABALAK
Nowa Huta

DĘBY DLA UCZCZENIA KOPERNIKA

Szanowna Redakcjo!

W ślad za akcją Towarzystwa Miłośników Fromborka proponuję rozpowszechnienie akcji — dla uczczenia 500-letniej rocznicy urodzin Kopernika — wśród młodzieży szkolnej, akademickiej, ZMS, harcerzy i wojska pt.: „Dęby Kopernika — 500-50-5". Polegać będzie ona na zasadzeniu i pielęgnowaniu w każdym mieście wojewódzkim 500 dębów, w miastach powiatowych i osiedlach — 50 dębów oraz przy każdej szkole — 5 dębów.

mgr ZBIGNIEW CZAJOWSKI
Kraków

W POKOJACH ZIMNO

Ciekawa jestem czy mój list jest pierwszym na temat dobrze znany wszystkim z poprzednich zim. Na razie na zewnątrz jest względnie ciepło, więc te nasze 6 żeberek daje względnie wysoką temperaturę 16 stopni C. Kaloryfery są ledwo ciepłe, widocznie palacze w kotłowniach robią oszczędności.

Jest więcej niż pewne, że jak przyjdą mrozy, to mimo grzania pełną parą w domu będzie zimno, bo 6 żeberek, to trochę mało na taki pokój. Chciałoby się bardzo (te marzenia) żeby teraz, gdy jest realna możliwość, temperatura w domu przekroczyła 20 stopni C. Ale żeby tak było, kaloryfery muszą być gorące, a nie ciepławe.

Kochana Redakcjo! Tak sobie myślę, że tylko wasza interwencja może coś pomóc. Służę termometrem w domu dla ewentualnego sprawdzenia podanych przeze mnie danych. A propos — ciekawe jaką temperaturę, jako właściwą, przewidują normy dla pokoi mieszkalnych.

STANISŁAWA BIERNAT
Nowa Huta, os. Kalinowe 15/7

GORĄCE PODZIĘKOWANIA

Zwracam się z uprzejmą prośbą o umieszczenie w waszej „Gazecie" podziękowania dla dyrekcji i rady zakładowej Przedsiębiorstwa Instalacji Wodociągowej „Instal" w Krakowie przy ul. Helclów. Jestem rencistą, na skutek ciężkiej choroby serca przeszedłem na rentę po 26 latach pracy w przedsiębiorstwie. Ostatnio zakład udzielił mi pomocy materialnej i serdecznie pożegnał jako odchodzącego na zasłużony odpoczynek. Ciepłe słowa dyrekcji wzruszyły mnie i przekonały, że pozostający w zakładzie ludzie będą o mnie pamiętać.

STANISŁAW STRYSZEWSKI
Kraków

KPINY Z KLIENTA

Zwracam się do redakcji „Gazety Krakowskiej" z prośbą o interwencję w punkcie usługowym „Rzemieślnik" w Rynku Podgórskim nr 5. Na początku listopada zamówiłam tam wykonanie swetra z mojej włóczki. Termin odbioru wyznaczono na 18 listopada.

Po odbiór zgłosiłam się 20. XI. Niestety sweter nie był ukończony. Termin przesunięto o kilka dni. I znowu go nie dotrzymano. Podobno chałupniczka, której zlecono pracę nie zdążyła wykonać zamówienia. Nowy termin ustalono na dzień 30. XI.

Przyszłam 5 grudnia. Sweter był gotowy, ale nie według fasonu, jaki wybrałam. Obiecano poprawić za 4 dni. Zgłosiłam się w ustalonym czasie, ale sweter nadal nie był poprawiony. Wyznaczono nowy termin. Ostatni raz przyszłam do spółdzielni 19 grudnia. Usłyszałam, że chałupniczka zapomniała donieść poprawionego swetra. Córka dzwoniła do kierownika, ale ten zupełnie nie orientował się w sprawie.

Jestem starszą, schorowaną osobą. Nie mam sił na ciągłe odwiedzanie niesolidnego zakładu. Proszę o pomoc i poinformowanie opinii publicznej o praktykach punktu „Rzemieślnik".

SABINA POPŁAWSKA
Kraków, ul. Fredry 19

Książki nadesłane

HISTORIA

Konrad Ciechanowski — RUCH OPORU NA POMORZU GDAŃSKIM — 1939—1945, Wyd. MON, str. 420, cena 50 zł.

Dawid Irving — KRYPTONIM „VIRUSHAUS", Wyd. Książka i Wiedza, str. 378, cena 35 zł. — Historia niemieckich badań atomowych podczas II wojny światowej.

Jan Zakrzewski — NARWIK Wyd. „Książka i Wiedza" seria „Pamięci Pokoleń", str. 162, cena 15 zł.

Z POLA WALKI — 1972, nr 3 (59). Kwartalnik poświęcony dziejom ruchu robotniczego Wyd. „Książka i Wiedza" str. 350, cena 20 zł.

Maria Turlejska — SPÓR O POLSKĘ, Wyd. Czytelnik, str. 395, cena 36 zł. — Szkice historyczne.

WSPOMNIENIA

Michaił Kałasznik — OGNIOWA PRÓBA, Wyd. MON, str. 490, cena 30 zł. Wspomnienia wojenne oficera Armii Radzieckiej.

MILITARIA

WSPÓŁCZESNE DESANTY MORSKIE — praca zbiorowa Wyd MON, seria „Biblioteka Wiedzy Wojskowej", str. 282, cena 40 zł.

Zdzisław Gołąb — POCZĄTKOWY OKRES WOJNY, Wyd MON, str. 219, cena 35 zł.

FILOZOFIA

SPORY FILOZOFICZNE W LITERATURZE RADZIECKIEJ LAT DWUDZIESTYCH — opr. Kazimierz Ochocki. Wybór tekstów. Wyd. „Książka i Wiedza", str. 495, cena 40 zł.

PROBLEMY MIĘDZYNARODOWE

WYBRANE PROBLEMY MIĘDZYNARODOWE — pr. zb. Wyd. „Książka i Wiedza" str. 565, cena 25 zł. — Podręcznik szkolenia partyjnego

Jerzy Kruszewski — PORTRET CZŁOWIEKA AKTYWNEGO nakreślony przez moskiewskiego korespondenta. — Wyd. „Książka i Wiedza", str. 285, cena 22 zł. Szkice publicystyczne ukazujące współczesne oblicze ZSRR.

DOKUMENTY

VII PLENUM KC PZPR (27—28 listopada 1972) — Podstawowe dokumenty i materiały. Wyd. „Książka i Wiedza", str. 122, cena 5 zł.

ZNAK JAKOŚCI DLA „GOUDY"

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Mońkach (woj. białostockie) jest zakładem na wskroś nowoczesnym. Dziennie wytwarza się tu około 4 tony sera i 2 tony masła. Ilość wyrobów znacznie wzrasta w okresie szczytowych dostaw mleka. Spółdzielnia zaopatruje również miejscowy rynek w tzw. galanterię mleczarską i mleko w proszku. W tym roku wprowadzi się do produkcji dwa nowe gatunki sera twardego — „tykociński" i „moniecki". Warto zaznaczyć, że placówka ta uruchomiona w lipcu 1972 roku, ma już na swoim koncie duży sukces, gdyż zdobyła dwa znaki jakości. Otrzymały je masło i wysoko oceniany przez konsumentów ser pełnotłusty „Gouda". Było to możliwe dzięki dobrej, zorganizowanej pracy i przestrzeganiu dyscypliny w procesie produkcyjnym. Kierownictwo monieckiej Spółdzielni podkreśla, że ogromną rolę odgrywa także praca dostawców mleka. Od utrzymania czystości w oborach przy dojeniu krów i naczyń, w których dostarcza się surowe mleko do Spółdzielni, zależy w dużym stopniu jakość wytwarzanych tutaj wyrobów. Jednym z wzorowych dostawców jest Władysław Dąbrowski i jego żona Olimpia ze wsi Morusy, gmina Krypno. Posiadają oni 9 krów, w tym 6 wysokocielnych. Rocznie dostarczają 30 tys. litrów mleka klasy A.

Opracowanie CAF

(26)

— Nie znam się na genetyce. Ale wiem, że większość zabójców-amatorów nie należy do kategorii przestępców. Mam zamiar dowiedzieć się czegoś więcej o Begleyu-McGee i o tym morderstwie, Dolly nigdy chyba o tym nie wspominała?

— Nigdy nic nie mówiła o swoich rodzicach, tyle tylko, że nie żyją. Teraz rozumiem, dlaczego. Nie mam jej za złe, że kłamała... — Urwał w pół zdania i poprawił się: — To znaczy, że nie o wszystkim opowiedziała.

— Dziś przynajmniej to nadrobiła!

— Tak, to był dzień... Panie Archer, niech mi pan powie zupełnie szczerze. Czy pan wierzy w to co ona mówiła, że jest sprawczynią śmierci tej kobiety? I swojej matki?

— Nawet nie pamiętam, co ona właściwie mówiła.

— To nie jest odpowiedź.

— Może jutro znajdziemy lepsze odpowiedzi. Sprawy nie są nigdy takie proste.

— Ładna pociecha!

— Ja nie jestem od pocieszania.

Skrzywił się, dopił resztę whisky i wstał: — No cóż, pan chce spać, a ja jeszcze muszę zadzwonić. Dziękuję za drinka. — I od drzwi dorzucił: — I dziękuję za rozmowę.

— Na zdrowie! Będzie pan dzwonił do ojca?

— Nie. Postanowiłem, że lepiej nie.

Odczułem zadowolenie. Mógłbym być jego ojcem, ale nie miałem syna. Może dlatego byłem zadowolony.

— Do kogo będzie pan dzwonił, jeśli to nie tajemnica?

— Dolly prosiła, żebym postarał się skontaktować z jej ciotką Alicją. Bardzo nie mam na to ochoty, nie wiem co jej powiedzieć. Do tej pory nie wiedziałem nawet, że istnieje jakaś ciotka Alicja.

— Przypominam sobie, że Dolly o niej wspominała. Kiedy prosiła, żeby pan zadzwonił?

— W sanatorium, przy pożegnaniu. Chce, żeby ciotka ją odwiedziła. Nie wiem, czy to dobry pomysł...

— To zależy od ciotki. Ona mieszka tu, w mieście?

— Nie. W Indian Springs. Dolly mówi, że nume. jest w prowincjonalnej książce telefonicznej. Panna Alicja Jenks.

— Spróbujmy.

Znalazłem numer telefonu, zamówiłem międzymiastową i podałem słuchawkę Alexowi. Siedział na łóżku, gapiąc się w instrument, jak gdyby nigdy w życiu nie widział telefonu.

— Co ja jej mam powiedzieć?

— Sam pan będzie wiedział. Jak skończycie, ja też chcę z nią rozmawiać chwilę.

W słuchawce rozległ się chrapliwy głos: — Tak, kto mówi?

— Nazywam się Alex Kincaid. Czy to panna Jenks?... My się nie znamy, ale przed paroma tygodniami poślubiłem pani siostrzenicę... Tak pani siostrzenicę, Dolly McGee... Pobraliśmy się parę tygodni temu, ale teraz ona jest poważnie chora... Nie, to raczej psychiczne. Jest niezrównoważona psychicznie i chce panią widzieć. Leży tu, w Pacific Point, w sanatorium Whitmore. Dr Godwin opiekuje się nią...

Zrobił przerwę. Czoło miał zroszone potem. Głos na drugim końcu drutu długo coś tłumaczył.

—Mówi, że jutro nie może przyjechać — powiedział do mnie, a potem w słuchawkę: — To może w niedzielę?... Doskonale... Znajdzie mnie pani w motelu Mariner's Rest, albo... Tak, Alex Kincaid. Cieszę się, że panią poznam.

— Daj pan i mnie z nią pomówić — przypomniałem mu.

— Chwileczkę, panno Jenks. Jest tu przy mnie pan Archer, który ma pani coś do powiedzenia — Wręczył mi słuchawkę.

— Dobry wieczór panno Jenks.

— Dobry wieczór, panie Archer. Czy mogłabym wiedzieć kim pan właściwie jest o pierwszej nad ranem? — To nie było pytanie żartobliwe. Moja rozmówczyni sprawiała wrażenie zaniepokojonej i podenerwowanej, ale panowała nad sobą.

— Jestem prywatnym detektywem. Przykro mi, że nie daję pani spać, ale chodzi nie tylko o zaburzenia emocjonalne u Dolly. Zamordowano pewną kobietę...

Zachłysnęła się, ale nie powiedziała ani słowa.

— Pani siostrzenica jest koronnym świadkiem. Nie wykluczone, że będzie nawet jeszcze mocniej w to wmieszana, ale tak czy inaczej, potrzebuje pani pomocy. O ile mi wiadomo, pani jest jedyną krewną, jeśli nie liczyć ojca...

— Jego może pan pominąć, on się nie liczy. Nigdy się nie liczył, chyba że na złe. — Jej głos był stanowczy i chrapliwy — Kto został zamordowany?

— Przyjaciółka i opiekunka pani siostrzenicy, profesor Helena Haggerty.

— Nigdy o niej nie słyszałam — powiedziała ze zniecierpliwieniem i ulgą zarazem.

— Usłyszy pani o niej jeszcze nie raz, jeśli interesuje się pani swoją siostrzenicą. Czy pani jest jej bliska?

— Byłam, dopóki się nie oddaliła. To ja ją wychowywałam po śmierci matki. — Głos znów stał się bardziej stanowczy: — Czy Tom McGee ma coś wspólnego z tym morderstwem?

— Nie wykluczone. Jest, a raczej był tu w mieście.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Karol Kamiński

LUDZIE DOBREJ ROBOTY

FILOZOFIA życia klubowego

Zastanawiałem się niejednokrotnie, skąd ta popularność wśród mieszkańców Krakowa? Tłumaczenie mogłoby być dość proste: **Klub Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Jagiellońskiej 1 został otwarty jako druga z kolei w kraju, po klubie warszawskim, tego rodzaju placówka.** Zadomowił się więc niejako w prastarym Krakowie. I od lat jest placówką usługową, klubową – szczególnego rodzaju. Miasto polubiło ją i znienawidziło równocześnie. Nie boję się tego określenia, bo sam pamiętam wieczory, kiedy na przeglądach prasy bywało mnóstwo ludzi, z tego większość uważała za stosowne pokłócić się z prelegentem o sens budowy Nowej Huty. Klub zrodził od razu pewne tradycje — w szerokiej, publicznej dyskusji, przedstawiania racji obu dyskutujących czy nawet ostrzej — kłócących się stron. W Krakowie było niezbyt łatwo o taką właśnie atmosferę. Kiedy **Janina Nehringowa** obejmowała tę placówkę, dostrzegła wyraźnie, że działalność usługowa klubu-wypożyczalni-czytelni czasopism może i powinna być rozszerzona o wielki szmat spraw, o których stali bywalcy klubu wprawdzie wiedzą, ale które mijały ich w wielkim pędzie.

— Uważam, że można być takim zaciekłym czytelnikiem książek, że przez tę zaciekłość można po prostu stracić kontak z rzeczywistością. Można czytać gazety i często nie wiedzieć, co się dzieje wokoło. Prostą konsekwencją oddziaływania politycznego klubu stały się więc nasze imprezy.

Przypomnijmy ich rodzaje: prelekcja, prelekcja ilustrowana przeźroczami czarnobiałymi lub kolorowymi, pokaz filmowy, koncert muzyki poważnej, koncert piosenkarski, fragment recytacji większej całości, przedstawienie teatru Jednego Aktora, przedstawienie kameralne teatralne.

— A wielkie, burzliwe spotkania, które się nazywały — „Sądem nad Krakowem"?

— Właśnie, przedstawiony przeze mnie spis już wówczas, przed 10 laty postanowiłam uzupełnić imprezą, która niejako zmuszałaby jej uczestników do aktywności. Wiadomo że z Krakowem najłatwiej pokłócić się o... Kraków. Przeto zyskały sobie te spotkania niejaką popularność.

— Po cóż ta skromność. Pamiętam, kiedy w tłoku na tę dyskusję poświęconą nowej architekturze Krakowa, wybito drzwi...

Janina Nehringowa zastanawia się chwilę i odpowiada z namysłem:

— Nie wybite drzwi na tę imprezę świadczyły o naszej popularności. My zyskaliśmy ją w sposób trudniejszy. Przez to, że poruszaliśmy problemy ważne dla miasta. Zaostrzyliśmy wymowę samej dyskusji przez zmianę jej nazwy na „Pręgież krakowski". Tonem wyrzutu mogę powiedzieć, że w dyskusji tej, już pod zmienioną nazwą, nie uczestniczyli gospodarze miasta.

Ciekawi mnie w jaki sposób Nehringowa potrafi przyciągnąć do Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki ciekawsze imprezy, znanych artystów. Tu w końcu w krakowskim klubie bardzo często występuje Halina Czerny - Stefańska. Tu gościli (mówię o ostatnim roku) Konstanty Puzyna, Krzysztof Teodor Toeplitz, Danuta Michałowska, artyści teatrów Krakowa, Tarnowa, Kielc, tu śpiewała Ewa Demarczyk, tutaj nieodmiennie przypomina się w odczytach, wieczorach spotkań imię Baczyńskiego, Gałczyńskiego, Sergiusza Jesienina, Włodzimierza Majakowskiego. Wiem, że Nehringowa jest aktywnie piszącą tłumaczką.

Przełożyła np.: sztukę Johna Patricka „Każdy kocha Opalę", która szła w teatrach Krakowa, Warszawy, Kielc, Wrocławia, Łodzi i Opola. Przygotowuje teraz do druku pracę poświęconą polskim relacjom literackim o Petersburgu.

Kiedy przedstawiam tę opowieść kierowniczce klubu, aktywnej działaczce partyjnej — spotyka mnie zarzut ze strony rozmówczyni, iż jest to może przesada. Co? — pytam. To łączenie waszego doświadczenia, również w pisarstwie, z programem, jaki realizuje się w klubie? Więc mówię na własny rachunek: znakomita większość osiągnięć Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy w Krakowie wynika właśnie z zakresu wiedzy, jaki prezentuje jego kierowniczka.

Mam jeszcze jedno pytanie, zdobywam się na odwagę:

— Czy w klubie nie ma sprzeczności interesów między działalnością imprezową, między działalnością czytelni czasopism oraz sklepem, który sprzedaje książki, gazety?

— Nie. Tylko pozornie może się to kłócić. W rezultacie zachęcony do przeczytania np. „Literaturnoj Gazety" uczestnik naszego przeglądu prasy, może tę gazetę kupić w sklepie. Zachęcony do przeczytania jakiejś książki, może na drugi dzień znaleźć się w księgarni i tę książkę po prostu nabyć. Oczywiście jestem za specjalizacją naszego sklepu księgarsko - gazetowego, mamy ambicje, ażeby jego program handlowy odpowiadał w pełni naszemu programowi ideowemu. Tak właśnie ideowemu, który realizujemy w sali czytelni czasopism.

Wracając zaś do owych imprez, które głównie wyznaczają rytm pracy Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki zadaję jeszcze jedno pytanie:

— A co robicie dla wyzyskania znaczenia obchodów rocznicowych? Trzeba przyznać, że jest ich dość dużo.

— Wyznaję otwarcie, że nie dążymy tu do efekciarskich imprez. Różnego rodzaju dni, festiwale odpychają od nas stałych słuchaczy. Mamy ambicje pracy bardziej efektywnej. Np. ostatnio mówił u nas o znaczeniu pierwszeństwa Związku Radzieckiego w podboju kosmosu doc. Kordylewski. Była to fascynująca prelekcja, której znaczenie potęgował fakt, iż uczony krakowski ma w tym względzie znacznie więcej do powiedzenia, niż cały zastęp popularyzatorów. I wydaje mi się, że dobrym uzupełnieniem naszej działalności w klubie macierzystym są imprezy, z którymi wychodzimy na zewnątrz, do fabryk i liceów. Imprezy poświęcone 50-leciu ZSRR dają pogawędkę, gawędę o podróżach po Kraju Rad, łączymy to z występem np. Święcickiego, który śpiewa piosenki rosyjskie i radzieckie. Rocznicowe imprezy stanowią w gruncie rzeczy dla każdego klubu, a więc i dla nas, okazję do wypełnienia ich ciekawą treścią. Dysponujemy zresztą w tym względzie również innym, niemniej ważnym instrumentem: nasza galeria wystawiennicza może przyciągnąć ludzi na tzw. imprezy gadane. Najbliższym zadaniem klubu jest właśnie pełne podporządkowanie programowi imprez — treści tych wystaw. Znajdujemy się w środku miasta. A więc nasze prezentacje plastyczne, m. in. najlepszych grafik miesiąca, upowszechniają określone treści. Nie kryję, że chcę zawsze dobrać taki temat wystawy, który będzie korespondował ze zdjęciem, umieszczonym w oknie tzw. informacyjnym z serwisem Centralnej Agencji Fotograficznej, ukazującym zbrodnie amerykańskie w Wietnamie. Nie kryję, że dzień 1 Maja, rocznice Odrodzenia Polski, Wielkiej Rewolucji Październikowej, chcę niejako w temacie narzucić grafikom i malarzom, którzy wystawiają u nas swe dzieła.

Jeśli dopiszę, że towarzyszka Janina Nehringowa bierze aktywny udział w życiu partyjnym staromiejskiej dzielnicy, że uczestniczyła w komisjach KD, że zasiada w różnych sądach konkursowych — może dopełnię wizerunku człowieka dobrej roboty.

MODA:

zima — jesień 1973

Pasy, kraty, grochy

DLA PAŃ zaleca się na sezon zimowo-jesienny 1973 dzianiny o geometrycznych wzorach w małej i średniej skali: pasy w pionie, poziomie, skos, kraty proste i skośne. Nadal modne grochy (których zresztą jak na lekarstwo w handlu tekstylnym). Dzianiny jednobarwne głównie włochate, puszyste, futerkowe. Zapowiada się też powrót do l ś n i ą c y c h przędz w dzianinach przeznaczonych na ubiory popołudniowe i wieczorowe.

W krojach i fasonach — styl lat trzydziestych, czterdziestych i pięćdziesiątych. Dużo marszczeń, fałdów, sylwetka poszerzana ku dołowi, ale bardzo modna linia futerału, trapezu, prostokąta tworząca zbluzowania, zaokrąglenia itp. Talia jest zagubiona, względnie podkreślana w naturalnym miejscu ściągaczem lub miękkim paskiem. Długość — do kolan, powyżej, w toaletach wieczorowych zakrywająca kostki. Ramiona akcentowane, rękawy kimonowe, raglanowe, albo wszyte w naturalnym miejscu. W fasonach przeważają: szmizjerki, suknie ornatowe, płaszczowe. Garsonki zachowują formę klasyczną, mogą być też z żakietem typu męskiej marynarki.

Nadal modnym ubiorem całodziennym i sportowym zostają bluzki i bluzy (krótkie do talii lub 2—3 cm za talię) zakończone ściągaczem lub ujęte w pas. Nie rezygnujemy też z wszelkiego rodzaju bezrękawników noszonych do golfów, bluzek, spodni, spódnic oraz nakładanych na sukienki.

DLA PANÓW na ubiory całodzienne najgustowniejsze będą dzianiny żakardowe, reliefowe o splotach pionowych układów różnej szerokości. Wzory typu prostych i skośnych krat, diagonali, jodełek, pepitki itp. Nadal modne sploty ściągaczowe oraz efekty prążków o różnej szerokości.

Obowiązują dwa style: klasyczny i sportowy. Aktualne są stylizacje w kierunku ubiorów klubowych, myśliwskich, typu Oxford, angielskich ubiorów z pierwszego ćwierćwiecza XX wieku. Obok linii „blisko ciała" zaleca się linie proste, linię swobodną i zbluzowaną.

Nowość to pulowery imitujące bezrękawniki, rękawy zaznacza się innym splotem lub innym kolorem. (sz)

Bluzka damska z przędzy metalizowanej i spódnica wieczorowa. Półgolf damski plus kamizelka i spodnie z anilany.

Suknia damska z anilany.

Marynarka męska z bistoru.

Starty i falstarty

GŁOS mają WSZYSCY

Ryszard Malinowski

Ostatnie dni starego roku były okazją do refleksji, okazją do podsumowania osiągnięć, bo któż by śmiał wówczas, kiedy ogarniał wszystkich radosny nastrój świętowania, wspominać o potknięciach czy minusach naszego sportu. W tej tradycji my, Polacy, nie różnimy się zresztą od innych. Cały świat wybiera wtedy swoich najlepszych sportowców, kreuje czołowe zespoły w różnych dyscyplinach sportu, porównuje z innymi. Przekonywują się wówczas eksperci, dziennikarze i kibice, że mają najwspanialszych sportowców właśnie w swoim kraju. Cóż, takie jest życie!

Bijemy rekordy

Sympatyczna zabawa wybierania najlepszych ogarnęła cały kraj. Wybieramy najlepszych sportowców Polski, najlepszą piłkarską jedenastkę roku, najlepszych napastników, bramkarzy, obrońców, lekkoatletów, pięściarzy itp. Każde województwo, każde miasto ma swoich bohaterów Wybierają związki sportowe, zrzeszenia, kluby, pisma fachowe. W tym wielkim, krajowym plebiscycie bijemy wszystkie dotychczasowe rekordy. Poczta przyjmuje i rozsyła codziennie setki tysięcy kuponów, które decydują o tym, kto zdobędzie miano najlepszego.

Największą popularnością cieszy się, jak zwykle, plebiscyt „Przeglądu Sportowego" na 10 najlepszych sportowców Polski, organizowany już po raz 46. Ma on dać odpowiedź na pytanie, kto będzie najlepszym wśród najlepszych. Jak twierdzą wtajemniczeni, zadecydować o tym może ostatnia porcja kuponów, bo kandydatów do dziesiątki, a zwłaszcza do pierwszego miejsca, jest przecież wielu. Rok olimpijski był okazją do wydźwignięcia się na wyżyny, zdobycia złotego medalu. A w wypadku Witolda Woydy nawet dwukrotnego. Może właśnie on, ten 33-letni florecista, który na olimpiadzie w Monachium dokonał wyczynu bez precedensu w historii polskiego sportu, znajdzie największe uznanie w oczach opinii sportowej naszego kraju. A może zwycięzcą plebiscytu zostanie Władysław Komar, który na olimpiadzie stoczył wspaniały pojedynek z całą plejadą sławnych miotaczy, a dziś zapowiada, że wymaże z listy rekordów świata wynik Amerykanina — Matsona. Krakowianie na liście najlepszych reprezentowani będą chyba tylko przez Wojtka Fortunę.

Do zakończenia plebiscytu — już tylko 4 dni. Z niecierpliwością oczekiwać będziemy ogłoszenia wyników tej wielkiej rywalizacji, która podobnie, jak walka na boisku, bieżni, ringu czy hali, determinuje często życie sportowca. Wpływa w sposób istotny na dalszą jego karierę.

Rozstrzygnięcia zapadły

Katowicki „Sport" rozstrzygnął już kilka plebiscytów. Bodaj najważniejszy dotyczy pozycji polskiego zespołu piłkarskiego w światowej hierarchii. Do udziału w ankiecie zaproszono 17 redakcji. Wypowiadali się znani dziennikarze, specjaliści od futbolu, typując 10 najlepszych — ich zdaniem — drużyn narodowych. Można zatem uznać, że końcowy rezultat ankiety jest jak najbardziej autorytatywny. Po jej podsumowaniu (za miejsca na liście punktowano od 10 do 1) okazało się, że polska drużyna zajęła szóste miejsce, zdobywając łącznie 92 pkt. Wielki to splendor dla naszego piłkarstwa. Zwyciężył zespół NRF — 179 pkt. (zdobywca Pucharu Europy) przed ZSRR, Anglią, Belgią i Holandią. Za nami znalazły się: Włochy, Węgry, Jugosławia, Hiszpania, Szkocja, NRD, Rumunia, Austria, Portugalia, Czechosłowacja, Szwajcaria, Bułgaria, Francja.

Chcę zwrócić uwagę, że ankieta nie miała bynajmniej charakteru kurtuazyjnego, o czym świadczy najlepiej fakt, iż dwóch dziennikarzy nie umieściło na swych listach zespołu polskiego.

O wysokiej lokacie naszej drużyny na liście znanych ekspertów zadecydował niewątpliwie złoty medal, zdobyty w Monachium. Ale dodajmy — nie tylko. Zeszłoroczny sezon był dla Polaków bardzo udany. Z rozegranych 12 pojedynków nasza drużyna wygrała 9, zremisowała 2 i tylko raz przegrała z Bułgarią w Starej Zagorze. Ale mecz ten ma swoją historię, do której nie warto wracać.

Na pokrzepienie serc

„Sport" dokonał też wyboru najlepszej jedenastki roku. W skład jej weszli (w ustawieniu 1—4—4—2) Kostka, Szymanowski, Gorgoń, Ćmikiewicz, Anczok, Szołtysik, Kraska, Maszczyk, Deyna, Lubański, Gadocha.

Cieszy nas niezmiernie fakt, że niezachwianą pozycję zajmuje na tej liście piłkarz krakowskiej „Wisły" Antoni Szymanowski, piłkarz, którego dostrzeżono podczas jednego z turniejów „dzikich drużyn" (turnieju organizowanego przez redakcję „Gazety Krakowskiej".

Druga reprezentacja przedstawia się następująco: Gomola, Gut, Ostafiński, Wraży, Musiał, Wilczek, Bula, Jarosik, Banaś, Kmiecik, Szarmach. A więc znów piłkarze „Wisły" — Adam Musiał i Kazimierz Kmiecik. Ten wyraz sportowej opinii niech będzie mocnym pokrzepieniem skołatanych serc krakowskich kibiców.

Z nazwiskami krakowskimi można się także spotkać w plebiscycie na piłkarza roku, na którym pierwsze miejsce zajmuje Kazimierz Deyna, najlepszy strzelec turnieju olimpijskiego. Tuż za nim uplasował się Gorgoń, a dalej Lubański, Ćmikiewicz, Szołtysik, Gadocha, Anczok, Maszczyk, Kostka, Szymanowski. Kmiecik w plebiscycie tym znalazł się na 15 pozycji, Musiał otwiera trzecią dziesiątkę piłkarzy. Po latach posuchy znów wśród najlepszych krakowskie nazwiska.

Kto ma rację?

Fachowy miesięcznik „Piłka Nożna" również dokonał podsumowania europejskiego i krajowego sezonu piłkarskiego. Tabela najlepszych zespołów według pisma przedstawia się następująco: NRF, Anglia, Belgia, ZSRR, Włochy, Jugosławia, Polska, Holandia, Węgry, Portugalia. A więc Polska na siódmej pozycji.

Pewne różnice daje się zauważyć również w wytypowaniu najlepszej krajowej jedenastki i jej najbliższego zaplecza (drużyny w ustawieniu 1—4—3—3). Pierwsza jedenastka: Kostka, Szymanowski, Wyrobek, Gorgoń, Anczok, Ćmikiewicz, Deyna, Kraska, Szarmach, Lubański, Gadocha. Druga jedenastka: Gomola, Gut, Wieczorek, Ostafiński, Musiał, Szołtysik, Szymczak, Maszczyk, Lato, Kmiecik, Banaś (Wojciechowski).

Choć różnice są nieznaczne, można zadać pytanie, które z pism bliższe jest prawdy. Obydwa szeroko argumentują swoje racje, przytaczają wyniki spotkań, opinie licznych autorytetów. Bogata lektura i temat do rozważań dla kibiców i fachowców.

Piłka już się toczy

Tradycji stało się zadość. W Nowy Rok na boisko wybiegli piłkarze Cracovii, aby rozegrać pierwszy swój sparring. Ten zwyczaj od biało-czerwonych przejęły również inne zespoły skracając wybitnie ferie zimowe. Cóż, w obecnej dobie intensywnego treningu nie ma czasu na odpoczynek. Przed drużynami perspektywa rozgrywek ligowych, przed kadrowiczami morderczy cykl przygotowań do eliminacyjnych rozgrywek o mistrzostwo świata. Rozpoczną się one już za kilka miesięcy. Do udziału Polaków w finałowej liście 16 drużyn droga daleka, a i przeszkody ogromne. W eliminacjach przyjdzie nam zmierzyć się z Anglią, która w 1966 r. zdobyła „Złotą Nike" oraz Walią. W barwach obu zespołów gra wielu znakomitych piłkarzy.

Jak widać, olimpijskich triumfatorów czeka ciężka przeprawa, ale to już oddzielny, obszerny temat.

JACEK ŻUKOWSKI

DLA CHULIGANÓW
NIE BĄDŹ ŁAGODNA TEMIDO

SCENKA PIERWSZA. Milicjant usiłuje wepchnąć do bramy awanturującego się mężczyznę. Wokół nich tłum gapiów. — *Puść go pan. Nad takim młodym będzie się znęcał!*

Milicjant kopany po nogach przez rozwydrzonego pijaka wyciąga pałkę. Wśród gapiów zawrzało. — *Uciekaj człowieku. Dyla daj* — i usłużnie rozstępują się robiąc „uliczkę" dla zatrzymanego. Nie wiedzą, że ten pijany dryblas przed chwilą uderzył na ulicy bez żadnego powodu starszego człowieka. W pobliżu znalazł się milicjant — interweniuje. Ale głośno wyrażana sympatia jest po stronie zatrzymanego.

SCENKA DRUGA. Trzech podpitych młodzieńców idzie Plantami wydzierając się w niebogłosy. Zaczepiają schodzące im z drogi kobiety, bluzgają przekleństwami. — *Gdzie jest milicja* – wyraża swe oburzenie dwóch panów. — *Takich wesołków powinno się pałką przywołać do porządku.*

SCENKA TRZECIA. Korytarz sądowy. Z sali rozpraw wychodzi milicjant. Nie ukrywa swojego rozgoryczenia. — *To już drugi mój klient* - mówi *od którego zdrowo oberwałem, gdy próbowałem go rozrabiającego w barze uspokoić. Wychodzi na wolność. Sąd wprawdzie go skazał, ale warunkowo zawiesił wykonanie kary. Ja tam nie chciałbym krytykować wysokiego sądu, ale coś mi się wydaje, że to nie jest najsłuszniejszy, a co ważniejsze najskuteczniejszy sposób uczenia poszanowania dla prawa i porządku. A taki właśnie sposób jest często, chyba zbyt często w zastosowaniu...*

Chcąc się przekonać czy opinia milicjanta (bądź co bądź występującego w tej sprawie jako pokrzywdzony) nie jest subiektywna, zajrzałem do dokumentów Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie zawierających „ocenę przestępczości skierowanej przeciwko funkcjonariuszom MO za okres pierwszego półrocza br." Tych przestępstw odnotowano ponad 600 (w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku — o 72 więcej). W 310 wypadkach czynnej napaści i zniewagi pokrzywdzonych zostało 415 funkcjonariuszy publicznych, w tym 375 milicjantów. Niemal wszyscy sprawcy byli w stanie nietrzeźwym.

Tu dla odprężenia od statystyki — przytoczmy anegdotkę o myszkach siedzących w barze. Myszka francuska po wypiciu kieliszka koniaku trwożnie zmyka do norki, angielska ze spokojem wypija szkocką whisky i statecznie opuszcza bar, polska każe nalać sobie jeszcze jedną setkę po czym rozgląda się dookoła i piszczy — *a teraz dawać mi tego kota, ja go nauczę rozumu.*

Kręcą się po ulicach pijacy zakłócający ład i porządek, a jak się trafi milicjant, to i jemu nie przepuszczą. Niech wie, że się władzy nie boją. Stają potem przed sądem, który ma do dyspozycji surowe kary. Może ukarać za przestępstwo czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego — nawet 8 latami pozbawienia wolności.

Ale nie karze. Na ogólną ilość 633 skazanych w pierwszym półroczu br. tylko cztery osoby otrzymały karę powyżej dwóch lat pozbawienia wolności. Sądy w przytłaczającej większości spraw ferują wyroki w granicach od 6 miesięcy do jednego roku pozbawienia wolności, a więc oscylują na granicy najniższego ustawowego wymiaru kary przewidzianego za te czyny. Żeby jeszcze nie było za ostro, około połowa kar pozbawienia wolności jest warunkowo zawieszana (częściej niż wynosi przeciętna w kraju).

Zdarza się, że chociaż niestety nie zawsze (mowa o przypadkach drastycznych, lub budzących poważne wątpliwości), że prokurator zaskarża wyrok I instancji. Z analizowanych przez Prokuraturę kilkudziesięciu akt karnych wybrano 22 w których bądź prokurator, bądź oskarżony wnosili rewizję do sądu II instancji. Sąd Wojewódzki na wniosek oskarżonych w siedmiu wypadkach obniżył wymiar, albo zawiesił wykonanie kary. Brak natomiast wyroku podwyższającego karę orzeczoną przez sąd I instancji. „Tendencja sądów powiatowych — stwierdza wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej Zdzisław Bialik — do łagodnego orzecznictwa zyskała w ten sposób aprobatę".

Oto przykłady: Jacek P. znany w miejscu swojego zamieszkania jako człowiek mówiąc łagodnie nadużywający alkoholu, agresywny, utrzymujący kontakty z środowiskiem przestępczym, nie posiadający źródła stałego utrzymania, przed udaniem się do sądu, w którym toczyła się rozprawa jego brata, silnie sobie podpił a następnie wtargnął do sądowej izby dla zatrzymanych i nielicho narozrabiał. Za kilka czynów o które został oskarżony — zresztą nie po raz pierwszy — sąd skazał go na 2 lata pozbawienia wolności. Sąd Wojewódzki rozpatrując rewizję oskarżonego-recydywisty, obniżył karę do połowy.

Inny recydywista Marian S. karany uprzednio 3-krotnie w tym m. in. utratą praw prowadzenia pojazdu na 10 lat (a mimo tego pracujący jako kierowca) skazany został za pięć czynów na łączną karę trzech lat pozbawienia wolności. Sąd Wojewódzki orzeczoną karę złagodził do dwóch lat, uwzględniając rewizję oskarżonego.

Oczywiście przytaczam przykłady drastyczne, ale i te przeciętne kary, które spotykają ludzi kpiących sobie z prawa, z jego reprezentantów — w tym wypadku funkcjonariuszy MO — lżących ich i bijących — muszą budzić społeczne zaniepokojenie.

Zdarzają się co prawda i sprawy świadczące o błędnym sposobie podejmowania interwencji przez funkcjonariuszy MO, ale po pierwsze jest ich niewiele, a po drugie wśród oskarżonych o czynną napaść bądź zniewagę funkcjonariuszy publicznych — 40 osób uniewinniono, lub umorzono im postępowanie sądowe. (Stanowi to ok. 6 proc. ogółu skazanych za te sprawy).

Problemem tym (przestępczością skierowaną przeciwko funkcjonariuszom MO) zajął się ostatnio Wojewódzki Zespół Koordynujący Walkę z Przestępczością, wysuwając szereg postulatów pod adresem organów MO, prokuratury i sądu. **Zwrócono uwagę na wysoki stopień społecznego bezpieczeństwa i szkodliwości tego rodzaju przestępstw wnioskując zaostrzenie represji karnych zwłaszcza w sprawach o charakterze chuligańskim przez wyższe wymiary kar pozbawienia wolności, zmniejszenie liczby warunkowych zawieszeń, podawanie wyroków do publicznej wiadomości.**

Może to nauczy krewkich pijaków respektu dla prawa i jego przedstawicieli. Dotychczasowa łagodność Temidy (przestępcy sami ukuli powiedzonko — rok nie wyrok) tylko rozzuchwala złoczyńców. A zdarza się, że zniechęca poniekąd do podejmowania interwencji (w każdym przypadku dostrzeżonego zła) — funkcjonariuszy MO. A przecież tyle jest jeszcze do zrobienia przy poprawianiu społecznej dyscypliny, poszanowaniu prawa. Więc jego orędowniczko — Temido — nie bądź pobłażliwa dla tych, którzy podnoszą rękę na twych obrońców.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 stycznia 1973 r. zmarł

Wilhelm SZWAJNER

członek Zarządu, z-ca prezesa d.s. ekonomiczno-finansowych, główny księgowy naszej Spółdzielni, odznaczony „Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego".

W Zmarłym żegnamy zasłużonego i długoletniego pracownika, wielce cenionego i doświadczonego przełożonego, szlachetnego i prawego człowieka.

Cześć Jego pamięci!

Rada Spółdzielni i Zarząd Spółdzielni Pracy Transportowej w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

---

Tow. STEFANOWI SOLARCZYKOWI

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Rada Zakładowa, POP PZPR i pracownicy Fabryki Papy „Oświęcim" w Oświęcimiu

95442

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach nieśli słowa otuchy, służyli pomocą i towarzyszyli w ostatniej drodze naszego Męża i Ojca

prof. dr inż.

ANDRZEJA SADOWSKIEGO

a szczególnie **Kierownictwu i Załodze Instytutu Obróbki Skrawaniem, Zakładu Doświadczalnego IOS, Przedstawicielom Władz i Organizacji, Uczelni, Instytucji i Zakładów Pracy, Młodzieży oraz wszystkim bliskim nam Osobom** — składamy tą drogą wyrazy serdecznego podziękowania.

ŻONA i CÓRKI

95409

KOMUNIKATY

Dyrekcja Przedszkola Nr 49 w Krakowie, ul. Wielicka 281 — unieważnia, skradzione, dwie pieczątki o następującym brzmieniu: 1) „Przedszkole Nr 49 Kraków ul. Wielicka 281 przyjęta do pracy dnia. podpis", 2) „Przedszkole Nr 49 Kraków ul. Wielicka 281 zwolniona z pracy dnia podpis".

95238

PRZETARGI

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sławkowie ogłasza PRZETARG NA WYKONANIE ROBÓT REMONTOWYCH, obejmujących wymianę konstrukcji dachu budynku Szkoły Podstawowej nr 1 w Sławkowie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert do 14 dni od daty druku niniejszego ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 20 dniu od daty druku ogłoszenia.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferanta.

Państwowy Młodzieżowy Zakład Wychowawczy w Krakowie, ul. Wronia 3/9, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU ZLECI PRZEDSIĘBIORSTWOM PAŃSTWOWYM LUB SPÓŁDZIELCZYM wykonanie w I półroczu 1973 roku, boisk szkolnych:

- **— boisko do piłki ręcznej**
- **— boisko uniwersalne do koszykówki i siatkówki**
- **— bieżnia trzy pasowa i skocznia w dal.**

Szczegółowych informacji udzieli i dokumentację techniczną do wglądu udostępni Państwowy Młodzieżowy Zakład Wychowawczy w Krakowie, ul. Wronia 3/9, telefon 625-94.

Oferty, w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg", uprasza się składać w sekretariacie Zakładu, adres jak wyżej, w terminie do dnia 10 lutego 1973 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 lutego 1973 roku. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Zawiadamia się, że zgodnie z zarządzeniem ministra przemysłu chemicznego z dnia 5 grudnia 1972 r., znak: EZ6D, nr ew. 121, **została zmieniona** z dniem 1 stycznia 1973 r. — **nazwa Przedsiębiorstwa** z dotychczasowej: **Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe „Gazy Techniczne" — Gliwice** na

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY „GAZY TECHNICZNE-POLGAZ" Gliwice, ul. Górnych Wałów 80

Adres i numery telefonów pozostają bez zmian. K-15

SILNIKI DO POMP GŁĘBINOWYCH

w grupach: SGM, d, moc 5,5 kW, 9 kW, 13 kW, 18 kW — **SPRZEDA** instytucjom państwowym i spółdzielczym **Przedsiębiorstwo Geologiczne — Kraków, al. Inwalidów 6.**

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia, telefon 307-88.

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Suchej Beskidzkiej — ogłasza, że **W DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda samochód osobowy marki „Mercedes", typ 200.**

Cena wywoławcza wynosi 60.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 stycznia 1973 r., o godzinie 10. — Samochód można oglądać w każdym dniu, oprócz świąt, w Składnicy Maszyn Rolniczych PZGS, w godzinach 8—10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do dnia 13 stycznia 1973 r.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-12891

Państwowa Zasadnicza Szkoła Rolnicza w Słupi, powiat Limanowa — ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1973 r., o godz. 12, odbędzie się **SPRZEDAŻ W DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** samochodu marki „Żuk" nr rej. KL 0269, typ A-03, nr silnika 151164, nr podwozia 23175.

Cena wywoławcza wynosi 28.350 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu do kasy Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Słupi.

Samochód można oglądać w garażu Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Słupi, w godz. 15—18.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-13008

Przedsiębiorstwo Państwowe Stacja Hodowli Roślin Ogrodniczych w Rajsku, pow. Oświęcim — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót budowlano-montażowych:

1) wybudowanie warsztatów i garaży
2) wykonanie robót stolarskich związanych z wystrojem wnętrz w budynku administracyjnym i laboratorium
3) remont magazynów ogólnego zastosowania.

Zakres robót obejmuje roboty ziemne, murarskie, tynkarskie, dekarskie, instalacyjne, elektryczne i stolarskie.

Z dokumentacją techniczną oraz szczegółowymi warunkami wykonania zapoznać się można w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Termin rozpoczęcia powyższych prac — 15 luty 1973 r. — Termin zakończenia — 31 lipiec 1973 r.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Przedsiębiorstwa dnia 1 lutego 1973 r., o godz. 10.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg", do dnia poprzedzającego rozprawę przetargową.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się wszystkie Przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn. K-12958

Zakłady Stolarki Budowlanej w Grybowie, ul. Kościuszki — ogłaszają, że **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** sprzedadzą samochód dostawczy marki „Nysa" towos 501, nr rej. KE-83-33, nr silnika 183.000, nr podwozia 24726, rok produkcji 1965, zużyty w 80 proc.

Cena wywoławcza w I przetargu wynosi 25.400 zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy zakładowej w dniu 18 I 1973 r., o godzinie 10.

W przypadku nie dojścia do skutku przetargu I, przetarg II odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do dnia 17 I 1973 r., do godziny 13.

Samochód można oglądać w dniach od 15 do 18 stycznia 1973 r., do godziny 9, na terenie Zakładów Stolarki Budowlanej w Grybowie.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-32

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Proszowicach, ul. Nowa 2, sprzeda **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** samochód osobowy marki „Warszawa M-21", nr silnika 46930, nr podwozia 185625, stopień zużycia 75%.

Cena wywoławcza wynosi 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 stycznia 1973 r., w biurze PZGS Proszowice, ul. Nowa 2, o godz. 10.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić w kasie Zarządu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 8 do 14, w Składnicy Maszyn przy ul. Kolejowej.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-12907

Wojewódzka Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin w Krakowie, ul. Kołowa 3, sprzeda **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:**

1) **samochód osobowy marki Warszawa typ 204, rok produkcji 1967, zużycie 60% wg protokołu stanu technicznego nr 3680/3/72 — cena wywoławcza wynosi 44.000 zł,**
2) **samochód dostawczy marki Warszawa pic-up 200, rok produkcji 1961, zużycie 65% w/g protokołu stanu technicznego nr 3680/1/72 — cena wywoławcza 38.500 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 19 stycznia 1973 r., o godz. 8, w Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin w Krakowie, ul. Kołowa 3.

W razie nie dojścia do skutku przetargu w I terminie, ogłasza się II przetarg w tym samym dniu, tj. 19 stycznia 1973 r. o godz. 14, przy cenie wywoławczej dla samochodu dostawczego 34.650 zł, a dla samochodu osobowego 39.600 zł.

Pojazdy można oglądać w dni powszednie, w godz. od 10 do 14, w soboty do godziny 12, w Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin w Krakowie, ul. Kołowa 3.

Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej w kasie Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie przy ul. Skarbowej 1, najpóźniej do dnia 16 stycznia 1973 r.

Kasa przyjmuje wpłaty w każdy poniedziałek, środę i piątek, w godzinach od 12 do 14. K-12941

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Targu — Wydział Oświaty — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie w terminie do dnia 10 marca 1973 r., podziemnego magazynu opału.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Oświaty — Referat Inwestycji — w Nowym Targu, codziennie w godzinach 9—12.

Termin nadsyłania ofert do 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po terminie ich składania.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K-13013

Metalowa Spółdzielnia Pracy im. J. Marchlewskiego, w Kętach, ul. Kościuszki nr 44 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie sukcesywne, w ciągu 1973 roku, elementów skrzyń drewnianych — o wymiarach: 570x380x280, 570x253x253 i 380x253x190 mm, w ilości 10.000 sztuk, z tarcicy iglastej o grubości 18 mm, stanowiącej własność wykonawcy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Oferty, poparte kalkulacją, należy przesyłać w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg", pod adresem Spółdzielni, w terminie 10-dniowym od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-13020

Związek Ochotniczych Straży Pożarnych — Zarząd Oddziału w Olkuszu — ogłasza, że **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** sprzeda samochód osobowy marki „Warszawa", typ 204, rok produkcji 1967, nr silnika 20-259620, nr podwozia 166832.

Cena wywoławcza wynosi 49.300 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 stycznia 1973 r., o godzinie 10, w Powiatowej Komendzie Straży Pożarnych w Olkuszu, ul. Waryńskiego 5.

Samochód można oglądać codziennie w godz. 8—15. w siedzibie Powiatowej Komendy Straży Pożarnych w Olkuszu, ul. Waryńskiego 5.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w PKO O/Olkusz nr r-ku 115-9-7, na konto Zw. Och. Str. Poż. w Olkuszu. K-44

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „DELTA — KRAKÓW" w Krakowie, ul. Wrocławska 53, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie, z materiałów własnych oferenta, i sukcesywną dostawę w roku 1973 — 25 sztuk pomp próżniowych, rotacyjnych, o następujących parametrach:

- — wydajność Q = 30 m³/ha = 500 l/min. minimum
- — ciśnienie końcowe absolutne w układzie zamkniętym P=0,01 mm Hg
- — rodzaj medium: powietrze, para wodna, pary oleju o temp. 80 st. C max.
- — chłodzone olejem
- — wykonanie eksportowe
- — wymagane świadectwo czystości patentowej.

Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia WSK — Kraków, tel. 357-93.

Komisyjne otwarcie ofert, nadesłanych w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Pompy do AW-1700", odbędzie się w dniu 18 stycznia 1973 r., w budynku administracyjnym WSK — Kraków, ul. Wrocławska 53.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-12966

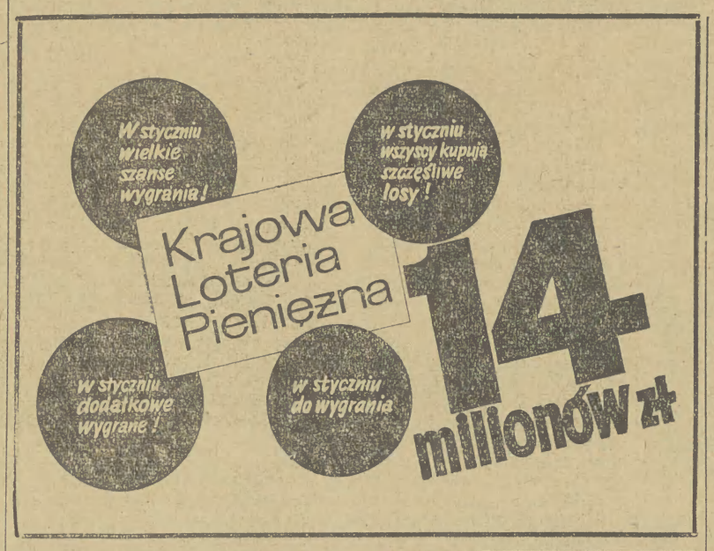

Samochody osobowe „Warszawa 204" — SPRZEDA w ramach **II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie.**

Do sprzedaży przeznaczono następujące samochody:

- — nr podwozia 122361, nr silnika 186200, nr ewid. 517, zużycie 85 proc. — cena wywoławcza 12.000 zł, przeznaczony do kasacji
- — nr podwozia 171433, nr silnika 214608, nr inwent. 984, zużycie 80 proc. — cena wywoławcza 18.000 zł, przeznaczony do kasacji

oraz następujące zbędne pojazdy:

- — nr podwozia 170748, nr silnika 281850, nr ewid. 986, zużycie 78 proc., cena wywoławcza 20.000 zł
- — nr podwozia 170318, nr silnika 249569, nr ewid. 985, zużycie 72 proc., cena wywoławcza 25.000 zł,
- — nr podwozia 0122799, nr silnika 164097, nr ewid. 729, zużycie 78 proc., cena wywoławcza 20.000 zł
- — nr podwozia 166335, nr silnika 223865, nr ewid. 611, zużycie 72 proc., cena wywoławcza 25.000 zł
- — nr podwozia 166489, nr silnika 260094, nr ewid. 606, zużycie 65 proc., cena wywoławcza 31.000 zł
- — nr podwozia 165279, nr silnika 236363, nr ewid. 604, cena wywoławcza 22.000 zł
- — nr podwozia 165545, nr silnika 258072, nr ewid. 602, zyżycie 62 proc., cena wywoławcza 35.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 stycznia 1973 r., o godzinie 8, w świetlicy MPK przy ul. Bocheńskiej 4.

Pojazdy będą sprzedawane wg stanu fizycznego w dniu przetargu.

Pojazdy przeznaczone do przetargu można oglądać w poniedziałki i środy, w godz. od 9 do 12, w garażach MPK Wydz. Taksówek, w Nowej Hucie, os. A 31. — Pojazdy zgłoszene w pozycji 1 i 2 na terenie Wydziału Taksówek Nowa Huta, os. Zielone 9.

Przystępujący do przetargu winni wpłacać wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej w kasie MPK ul. Wawrzyńca 15. Ostatni dzień wpłaty wadium w dniu poprzedzającym przetarg.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Brygada Remontowo-Budowlana przy KW MO Kraków — zatrudni natychmiast:

- **— MURARZY**
- **— STOLARZY budowlanych**
- **— DEKARZY-BLACHARZY**
- **— MONTERÓW instalacji c. o. i wod.-kan.-gaz.**
- **— PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych.**

Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie oraz dodatkowe świadczenia wg norm MSW. — Szczegółowych informacji udziela się w biurze przy ul. Józefitów 16, pokój nr 27, w godzinach 8—16. K-12949

Spółdzielnia Pracy Bieliźniarsko-Konfekcyjna im. J. Dąbrowskiego — w Krakowie, ul. Wadowicka 5, zatrudni:

- **— KIEROWNIKA TECHNICZNEGO**
- **— KIEROWNIKA HANDLOWEGO**
- **— KIEROWNIKA ZAOPATRZENIA**

z odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi.

Warunki płacy do omówienia w biurze Spółdzielni, ul. Wadowicka 5, codziennie od godz. 8 do 15, z wyjątkiem. sobót. K-12948

Członkowie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Czchowie

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Czchowie zawiadamia, że aktualizacja udziałów członkowskich trwać będzie do 28 II 1973 roku.

Do tego też terminu należy uzgodnić w biurze GS sprawy udziałów, a mianowicie:

1) **w wypadku zmiany miejsca zamieszkania podać obecny adres**
2) **w wypadku śmierci członka, spadkobiercy winni przedłożyć dokumenty stwierdzające swe prawa spadkowe.**

Po upływie pow. terminu nie uregulowane dywidendy i udziały zostaną przekazane na fundusz zasobowy Spółdzielni (podstawa art. 26 ustawy o spółdzielniach i ich związkach z dnia 17 II 1961 r., Dz. U. nr 12, poz. 61). K-24

Fabryka Lokomotyw im. F. Dzierżyńskiego w Chrzanowie — zatrudni natychmiast **INSPEKTORA NADZORU d. s. BUDOWLANYCH.** — Wymagane wykształcenie średnie techniczne i uprawnienia budowlane. — Warunki pracy i płacy zgodnie z UZP dla przemysłu metalowego. K-12856

Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Andrychowie, os. 200-lecia, ul. Metalowców 4 — zatrudni natychmiast w nowo tworzącej się sekcji dokumentacji i nadzoru:

- **— 2 STARSZYCH INSPEKTORÓW NADZORU z uprawnieniami**
- **— STARSZEGO PROJEKTANTA z uprawnieniami**
- **— STARSZEGO KOSZTORYSANTA** — oraz
- **— TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko inspektora kontroli technicznej.**

Zgłoszenia przyjmuje osobiście kierownik Zakładu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-12864

---

2 KIEROWCÓW-MECHANIKÓW do pogotowia technicznego, 3 KIEROWCÓW z I lub II kat. prawa jazdy do pracy na terenie Krakowa, KOWALA, 10 ŚLUSARZY remontu maszyn budowlanych, 3 MONTERÓW silników spalinowych, 5 ŚLUSARZY-SPAWACZY, 10 MONTERÓW samochodowych, STOLARZA-CIEŚLĘ, BLACHARZA samochodowego, 3 ŁADOWACZY, 3 MASZYNISTÓW lokomotyw spalinowych, 3 KIEROWNIKÓW pociągów roboczych, 4 MANEWROWYCH z uprawnieniami PKP, 4 ROBOTKÓW niekwalifikowanych do przyuczenia na stanowisko manewrowego, oraz 3 SPRZĄTACZKI — przyjmie do pracy **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9 w Krakowie.**

Warunki pracy i płac zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie.

Zgłoszenia do pracy przyjmują: Zakład Sprzętu i Transportu PRK Nr 9, w Krakowie-Bieżanowie, ul. Pułanki (dot. zawodów mechanicznych) — oraz Dział Zatrudnienia PRK Nr 9, Kraków, ul. Bogatki 3 — (boczna ul. Dzierżyńskiego), pokój nr 223.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 1 w Krakowie, ul. Obożna 8, zatrudni natychmiast: **MURARZY, CIEŚLI, POMOCNIKÓW BUDOWLANYCH, STOLARZY BUDOWLANYCH, ELEKTRYKÓW, SZKLARZY, KAMIENIARZY, ŁADOWACZY ŚLUSARZY.**

Warunki pracy i płacy według Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w budownictwie.

Na budowach zabytkowych zapewnia się dodatki konserwatorskie.

Dla pracowników zamiejscowych zapewnia się zakwaterowanie w hotelu pracowniczym.

Dowóz pracowników zamiejscowych odbywa się autobusami przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Kraków, ul. Obożna 8, I piętro, pokój nr 22, w godzinach od 7 do 15.

Sprzedaż

CIĄGNIK „Ursus C-328" z przyczepą — sprzedam. Jolanta Kabza, Działoszyce, ul. Skałbmierska 5, woj. kieleckie.

Lokale

ZAMIENIĘ dwa pokoiki z kuchnią i telefonem, blisko uzdrowiska i plaży, nowe budownictwo, spółdzielcze, na podobne lub mniejsze w Krakowie. — Jan Kozik, Kołobrzeg, ul. Kniewskiego 16/14. K-12476

MIESZKANIE M-3 (zakładowe) w Nowej Hucie zamienię na podobne lub M-4 w Olkuszu albo w Bukownie koło Olkusza. Józef Siwek, Nowa Huta, os. Kazimierzowskie, bl. 8, m. 43. g-95242

Praca

POTRZEBNA pomoc domowa. Oferty: Szaflarska, Zabrze, Kowalska 16/30. P-394

Nauka

WPISY na kursy kreśleń budowlanych, maszynowych i instalacyjnych — przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. — Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38. K-12486

MASZYNOPISMA, korespondencji biurowej — wyucza Nowak, Floriańska 38, II piętro. g-95188

KURSY

SPAWANIA elektrycznego i gazowego — oraz KURSY PALACZY centralnego ogrzewania i KOTŁÓW WYSOKOPRĘŻNYCH — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38.

Zaoczne i stacjonarne

KURSY KWALIFIKACYJNE

ROBOTNIK, CZELADNIK, MISTRZ — w zawodach: fryzjera, cukiernika, piekarza, stolarza, tapicera i innych — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38.

Zaoczne i stacjonarne

KURSY KWALIFIKACYJNE

ROBOTNIK, CZELADNIK, MISTRZ — w zawodach: ślusarza, tokarza, frezera, elektromontera, montera instalacji wod.-kan.-gaz., mechanika samochodowego i innych — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38.

KURSY RADIOWO-TELEWIZYJNE i KURSY KINOOPERATORÓW wąskiej taśmy — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38.

Dla PAŃ

KURSY

kroju i szycia, gotowania, sporządzania zakąsek i wypieku ciast — oraz KURSY manicure-pedicure, dziewiarstwa maszynowego i repasacji pończoch organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38.

Kupno

OBRAZ — tematyka batalistyczna lub konie — kupię. Podać wymiary, autora, cenę. — Oferty 95387 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

SPRZEDAM tanio gospodarstwo 2 ha, wraz z budynkami. Malowniczo położone. Tadeusz Wywiał, Parkoszowice, poczta Sławice, powiat Miechów. g-95199

Zguby

ŚLEBODA Jan, zam. Tarnów 3, ul. Czerwonych Klonów 12, zgubił legitymację szkolną nr 125, wydaną przez Technikum Chemiczne w Tarnowie. g-95424

PROCHOWSKIEMU Michałowi, zam. Spytkowice 306, skradziono na trasie Borek Fałęcki — Spytkowice teczkę, zawierającą książkę podatkową zakupu. P-397

OCHMAŃSKI Kazimierz, Chrzanów, Broniewskiego 12b/63, zgubił przepustkę stałą nr 002604, wydaną przez Kopalnię „Siersza". Ch-91090

ZGUBIONO pieczątkę o treści: „Halina Czarny-Lorenc — lekarz chorób oczu. Oświęcim, Chrobrego 18/2. Krw 3656". Ch-91091

STECZEK Jan, zam. Łętowa 44, pow. Limanowa — zgubił decyzję nr 230/72, Seria A Nr 003908 na wyrąb drewna, wydaną 28. IV. 1972 przez Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Mszanie Górnej. P-398

Różne

PRZEPRASZAM serdecznie Ob. Krzysztofa Wiejowskiego, zam. w Mochnaczce Wyżnej 67, za to, że 29 maja 1971 r., w Krynicy pobiłem Go, powodując poważne obrażenia ciała, wyrządzając Mu krzywdę fizyczną i moralną. Klemens Galeja, Grybów, Dzierżyńskiego 7 a. S-94014

Losowanie jubileuszowej w 1973 r. Krakowskiej Gry Liczbowej „LAJKONIK" odbędzie się w niedzielę 7 stycznia 1973 r. w Krakowie w Pałacu Młodzieży, ul. Krowoderska 8.

FUNDUSZ „PIĄTKI" PRZEKRACZA KWOTĘ 200.000 zł.

„Czwórki z plusem" wraz z premią wypłacane będą po 20.000 zł, a pozostałe wygrane zgodnie z regulaminem.

W PIERWSZEJ GRZE NOWEGO ROKU ŻYCZYMY LICZNYCH TRAFNYCH ROZWIĄZAŃ.

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO KRAKÓW, ul. DZIERŻYŃSKIEGO 112,

zatrudni natychmiast:

- **— CIEŚLI**
- **— ZBROJARZY**
- **— BETONIARZY**
- **— PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych**
- **— MISTRZÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, KIEROWNIKÓW ROBÓT.**

Pracownikom nowo przyjętym Przedsiębiorstwo zapewnia **bezpłatne zakwaterowanie w hotelach własnych** (dla pracowników zamiejscowych) **oraz odpłatne wyżywienie.**

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela **Dział Zatrudnienia i Płac — Kraków, ul. Dzierżyńskiego nr 112, pokój 111, telefon 352-48, lub centrala 362-00, wewn. 123, 215, 216.**

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Oddział w Wadowicach — zatrudni natychmiast:

- **— ŁADOWACZY**
- **— KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy**
- **— MECHANIKÓW samochodowych.**

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się w biurze Spółdzielni w Wadowicach, ul. Dzierżyńskiego 18.

Politechnika Krakowska — zatrudni natychmiast:

- **— ZASTĘPCĘ KWESTORA**
- **— KIEROWNIKA Sekcji Księgowości Materiałowej.**

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i odpowiednia praktyka zawodowa.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych Politechniki Krakowskiej — Kraków, Warszawska 24, I piętro. K-12985

Krakowskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „MOSTOSTAL" — pilnie zatrudni:

- **— INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH o specjalności montaż konstrukcji stalowych — z uprawnieniami**
- **— INŻYNIERÓW i SPAWALNIKÓW**
- **— KSIĘGOWYCH**
- **—INSPEKTORA gospodarki materiałowej**
- **— ZAOPATRZENIOWCA branży metalowej**
- **— MAGAZYNIERA**
- **— MONTERÓW konstrukcji stalowych i sprzętu budowlanego**
- **— SPAWACZY**
- **— OPERATORÓW dźwigów wieżowych i samochodowych**
- **— ELEKTRYKÓW zmechanizowanego sprzętu budowlanego i instalacji**
- **— ELEKTRYKÓW samochodowych**
- **— ELEKTRYKA ELEKTRONIKA**
- **— ŚLUSARZY**
- **— MALARZY konstrukcyjnych**
- **— CIEŚLI**
- **— ZBROJARZY**
- **— MURARZY**
- **— PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych — do nauki zawodu.**

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia „MOSTOSTAL" — Nowa Huta — Kombinat, telefon nr 401-80.

Fabryka Lokomotyw im. F. Dzierżyńskiego w Chrzanowie — zatrudni natychmiast:

- **— ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Wydziału Obróbki Plastycznej — wymagane wykształcenie wyższe techniczne ze specjalnością obróbka plastyczna ewentualnie średnie oraz praktyka**
- **— MECHANIKA maszyn analityczno-liczących do pracy w Zakładowym Ośrodku Przetwarzania Informacji — wymagane wykształcenie średnie**
- **— pracownika z uprawnieniami mistrzowskimi lakierniczymi na stanowisko MISTRZA LAKIERNI.**

Warunki pracy i płacy określa UZP pracowników przemysłu metalowego. K-12152

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI I ZAOPATRZENIA ROLNICTWA I WSI W WODĘ W KRAKOWIE, ul. SASKA 25

sprzeda

w ramach upłynniania zbędnych zapasów, po cenach znacznie obniżonych, instytucjom państwowym i spółdzielczym, organizacjom, szkołom i osobom prywatnym

pełnowartościowe materiały

z następujących gałęzi przemysłu:

- **armatura wodno-kanalizacyjna** (wanny blaszane, baterie węglowe, pompy, łączniki)
- **materiały elektryczne**
- **wyroby śrubowe**
- **części zamienne do maszyn wiertniczych**
- **części samochodowe.**

Szczegółowych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia „ELWOD", adres j. w., telefon nr 647-40.

ZMIANY W ASORTYMENTACH PALIW W STACJACH BENZYNOWYCH

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN" — informuje, że **z dniem 2 stycznia 1973 r. wprowadzone zostają zmiany w asortymentach paliw w stacjach benzynowych na terenie miasta Krakowa i województwa:**

Niżej podane stacje benzynowe prowadzić będą sprzedaż następujących paliw:

nr stacji benzynowej	Adres	Paliwa
85	Kraków, ul. Dietla	etylina 94
415	Kraków, ul. Wawrzyńca	etylina 78
439	Kraków, ul. Zaleskiego	etylina 78
460	Nowa Huta-Czyżyny	etylina 78 — etylina 94
495	Nowa Huta, ul. Bulwarowa	etylina 78 — olej napędowy
97	Myślenice, Rynek	etylina 78
873	Nowe Brzesko	etylina 78
518	Skawina, ul. Radziszowska	etylina 78
103	Wieliczka, ul. Krakowska	etylina 78 — etylina 94
578	Gdów, Rynek	etylina 78
45	Zakopane, ul. 15 Grudnia	etylina 78 — etylina 94
237	Andrychów, ul. Batorego	etylina 78 — etylina 94
637	Jaworzno, ul. Krakowska	etylina 78 — etylina 94
773	Zator, ul. Krakowska	etylina 78

W pozostałych stacjach benzynowych zostaje utrzymany dotychczasowy asortyment paliw.

KREW CENNYM LEKIEM — ZOSTAŃ HONOROWYM DAWCĄ KRWI

nasze miasto

Program estetyzacji Krakowa

Znikną złe wizytówki miasta

Powołany ostatnio Główny Plastyk m. Krakowa Jerzy Napieracz przystąpił do opracowania koncepcji szczegółowego planu estetyzacji miasta. Pierwszy etap tej wielkiej akcji będzie przebiegał pod kątem porządkowania miasta, usuwania zdewastowanych tablic i szyldów oraz nieodpowiednich elementów reklamowych, będących zaprzeczeniem reklamy dobrze pojętej oraz kolidujących z ogólnymi założeniami estetyzacji miasta. W pierwszej kolejności zabiegom tym w porozumieniu z Miejskim Konserwatorem Zabytków poddane zostaną ulice i place w obrębie Plant. Dzięki tym poczynaniom Śródmieście będzie stanowiło wzór dla pozostałych dzielnic pod względem rozwiązań plastycznych.

Długofalowe plany przewidują także nadzór plastyka miejskiego nad wystrojem zewnętrznym budynków w centrum oraz w nowo powstających osiedlach. W celu wyeliminowania szmiry, elementów brzydoty i przykładów złego gustu urząd plastyka będzie w stałym kontakcie z rzeczoznawcami ARY i PSP oraz projektantami i architektami. Być może będzie to wielka szansa odnowy Krakowa, pełniejszego wydobycia piękna miasta. Powodzenie tych ambitnych przedsięwzięć uzależnione jest jednak w dużej mierze od troski wszystkich mieszkańców Na obecnym etapie bowiem rola Głównego Plastyka sprowadzać się będzie głównie do inspiracji i opracowywania szczegółowych planów estetyzacji tras turystycznych i ulic wlotowych. Realizacja zaleceń jednak znajdzie się w rękach odpowiednich wydziałów rad narodowych oraz instytucji odpowiedzialnych za ład w mieście. Propozycje te przedstawione zostały m. in. na wczorajszym posiedzeniu Komisji Kultury Rady Narodowej m. Krakowa. (n-ll)

Czy 10-lecie budowy oczyszczalni ścieków?

Rezultaty niedbalstwa i lekceważenia

„Woda w Wiśle jest coraz czystsza, a to dzięki miejskiej oczyszczalni uruchomionej w ub. r. Wypływa z niej w ciągu doby 110 tys. m sześc. oczyszczonych ścieków miejskich i ze wszystkich zakładów przemysłowych Krakowa". — Tak powinna zaczynać się informacja o krakowskiej oczyszczalni. Niestety termin oddania obiektu do eksploatacji minął w czerwcu 1972 roku, a o czystej wodzie wiślanej możemy nadal tylko marzyć.

Sprawa ciągnie się od 1964 r., kiedy to Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego przekazało projekt do realizacji. Tak długi — według planów ośmioletni — czas budowy powodował dezaktualizację części dokumentacji i specjalnie zaprojektowanych urządzeń. Trzeba było zmieniać, poprawiać. Z opóźnieniem wznoszone były przez Przedsięb. Budownictwa Przemysłowego „Południe" poszczególne budynki, co hamowało prace pozostałych wykonawców. Nie to jednak stanowiło najważniejszą przyczynę opóźnień. Nie było się po co spieszyć z budową, skoro nie było urządzeń — najważniejszego elementu całej inwestycji.

Projekt oczyszczalni musiał uwzględniać specyficzne potrzeby i warunki miasta. Trzeba było dostosować do tego plany urządzeń, które zresztą nie są produkowane seryjnie. Ich wykonanie powierzono Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Produkcji Pomocniczej w Ochojcu w województwie katowickim. Kłopoty mnożyły się od początku. WPPP marudziło długo z dostawami, a kiedy wreszcie pierwsza partia wyrobów była gotowa, inwestor — krakowski DIM II — nie przyjął ich. Urządzenia miały liczne usterki, wykonanie niektórych części odbiegało znacznie od dokumentacji, użyto materiałów ulegających łatwo korozji. Po „poprawkach" aparatura nadal nie nadawała się do montażu. Inwestor wniósł skargę do Okręgowej, a następnie Głównej Komisji Arbitrażowej. Fabryka w Ochojcu nie respektowała zaleceń Komisji — wykonania poprawek. Sprawa oparła się o ministerstwo. Wyegzekwowanie od wykonawcy słusznych żądań inwestora trwało całe miesiące. Dopiero jesienią fabryka w Ochojcu przystąpiła do usuwania braków.

W rezultacie oczyszczalnia zacznie pracować z rocznym opóźnieniem. Jeszcze do czerwca br. do Wisły spływać będą nieoczyszczone ścieki. I należy tylko życzyć sobie, by ten termin został faktycznie dotrzymany i byśmy nie musieli „święcić" jubileuszu 10-lecia budowy tego tak potrzebnego dla miasta obiektu.

(eba)

„Dwaj ludzie z szafą"

To codzienny widok na ulicach Krakowa. Zwłaszcza w nowych osiedlach. W ubiegłym roku przekazano lokatorom klucze od ponad 5 tys. mieszkań. Wprowadzają się ze swoim dobytkiem, ale jak go tam dostarczyć?

Meble zakupione w sklepach przewożone są przez handel specjalnymi meblowozami. Szczęśliwym posiadaczom nowych mieszkań pozostaje inna droga. Wypożyczają samochody ze swych zakładów pracy i przy pomocy rodziny i znajomych dokonują przeprowadzki. Mogą również skorzystać z usług 55 taksówek bagażowych, które na terenie miasta przewożą meble. Ale nie są to wozy przystosowane do tego celu i dlatego często po takim transporcie szafy i tapczany są zarysowane, poobijany fornir traci „wysoki połysk".

Do niedawna nie było w Krakowie przedsiębiorstwa wyspecjalizowanego w dokonywaniu przeprowadzek. **Dopiero przed miesiącem Oddział Przewozów i Spedycji PKS zaczął świadczyć tego rodzaju usługi. Przewóz mebli odbywa się samochodami specjalnie przystosowanymi do tego celu. Załadunkiem i wyładunkiem zajmują się przeszkoleni pracownicy. Koszty przeprowadzki na terenie miasta kształtują się w granicach 600—800 zł. Przewóz mebli np. do Warszawy kosztuje 3200 zł.**

Dobrze, że wreszcie ktoś pomyślał o prowadzeniu tego rodzaju działalności w Krakowie. Może znajdzie się jednak konkurent dla PKS? Na brak klientów na pewno nie będzie narzekać! (wam)

W domu nie można zagrać w bilard — taki prawdziwy jak dla dorosłych, nie ma też partnerów do gry w warcaby. Dlatego te dzieci, które były tu choć raz, przychodzą do tej szkoły bardzo chętnie każdego dnia.

Zamiast domowej nudy

W niektórych szkołach zorganizowano w okresie ferii zimowiska i półkolonie. W wielu — czynne są przez cały dzień świetlice.

W Szkole Podstawowej nr 19 zastaliśmy wczoraj grupę dzieciaków bawiących się w świetlicy. Małgosia Pustelnik z V klasy nie opuściła ani jednego dnia zimowiska. *„W domu nudziłabym się, a tutaj ciągle coś się dzieje. Jest dużo gier, możemy ćwiczyć w sali gimnastycznej. Byliśmy w MDK na filmie, oglądaliśmy też wystawy szopek i rysunków dziecięcych".* Marta Mikoś żałuje, *że jest tutaj dopiero drugi dzień. „Szkoda, że nie przyszłam tu wcześniej, jest tak fajnie. Wczoraj byliśmy na wycieczce pod Kopcem Kościuszki, a jutro idziemy do kina".* Prowadząca zimowisko, kierowniczka świetlicy Czesława Skoczeń powiedziała nam jeszcze, że codziennie zjawia się w szkole prawie 90 dzieci. Korzystają z lodowiska i spacerów. — *„W sobotę mieliśmy wielką noworoczną zabawę, a na zakończenie przygotowujemy drugą. Szkoda tylko, że nie uda się zaplanowany kulig".*

Na drzwiach świetlicy Szkoły Podstawowej nr 107 wywieszono szczegółowy, atrakcyjny program zajęć przygotowany przez kierowniczkę. Niestety świetlica jest zamknięta. Dowiedzieliśmy się, że przez pierwsze dni ferii zjawiało się codziennie jedno- dwoje dzieci. Po tygodniu zrezygnowano z prowadzenia zajęć. Podobnie wyglądała sytuacja w Szkole Podstawowej nr 2. Tu także dzieci się nie zjawiły. Dziwi nas taka sytuacja. Trudno uwierzyć, by wszystkie dzieci miały w tym okresie zapewnioną dostateczną opiekę i rozrywkę.

Spory ruch panuje natomiast w Pałacu Młodzieży przy ul. Krowoderskiej. Odbywają się normalne zajęcia w pracowniach i kółkach zainteresowań. Poza tym przygotowano bogaty program dla wszystkich krakowskich uczniów. Codziennie odbywa się kilka imprez, na których jest komplet widzów. Czasami nawet przyciasne sale pałacu nie mieszczą wszystkich chętnych.

(eba)

Fot. W. Klag

Ruch i gwar panuje także w Pałacu Młodzieży przy ul. Krowoderskiej. W tej sali ćwiczą zapaleni miłośnicy tenisa stołowego. Kto będzie najlepszy, kto ma najszybszy refleks, najbardziej prawidłowe uderzenie. To wykażą już towarzyskie turnieje.

I Sesja DRN Krowodrza

Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa zawiadamia, że **I Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Krowodrza w Krakowie — odbędzie się w dniu 5 stycznia 1973 r. w sali obrad ul. Lubelska 27. Początek obrad o godz. 9.**

Porządek dzienny przewiduje m. in.:

— ustalenie składu liczbowego oraz wybór Prezydium DRN Krowodrza,

— ustalenie rodzaju i składu liczbowego stałych Komisji tej Rady oraz wybór przewodniczących Komisji.

Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa zaprasza mieszkańców do wzięcia udziału w obradach.

„BOMBA" W KINEMATOGRAFIE

W tym miesiącu w Dyskusyjnym Klubie Filmowym KINEMATOGRAF, działającym w Kinie Studyjnym „Związkowiec", program przedstawia się „bombowo". W każdy czwartek o godzinie 20 wyświetlane będą kolejno następujące filmy:

1) **„Historia miłości"**, hiszpański film przedpremierowy;

2) **„John i Mary"** również przedpremierowa pozycja. prod. USA;

3) **„Sirocco"**, wybitne dzieło jednego z najlepszych reżyserów świata — M. Jancso, film tylko dla DKF-ów;

4) **„Intruz"**, słynny dramat kryminalny O. Wellsa, z puli archiwalnej.

Do tego zestawu dochodzi jeszcze cykl krótkometrażowych, oryginalnych filmów francuskich.

Tak więc jak widać jest co oglądać w KINEMATOGRAFIE (a cena miesięcznego karnetu wynosi tylko 20 zł!).

Komunikat MO

Świadkowie wypadku zaistniałego w dniu 9. 11. 1972 r. w Krakowie na skrzyżowaniu ul. Krakowska — Józefa około godz. 12.20 proszeni są o zgłoszenie się w Wydziale Ruchu Drogowego KMMO w Krakowie, ul. Siemiradzkiego nr 24, pok. 120, tel. 239-21 wew. 895.

Świadkowie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 10. 11. 1972 r. około godz. 15.40 w Krakowie na ul. Grochowskiej proszeni są o zgłoszenie się w WRD KMMO Kraków, ul. Siemiradzkiego 24, pok. 120, tel. 239-21 wewn. 895.

Chociaż do lata daleko

Już teraz o turystyce i rekreacji

Właśnie. Do lata jeszcze daleko, ale już dzisiaj, z początkiem nowego roku przypominają się nam problemy związane z rekreacją, turystyką, bazą noclegową w Krakowie. Jest to przecież miasto, do którego przyjeżdża coraz więcej gości z kraju i zagranicy. Jak dotychczas nie bardzo radzono sobie z obsługą przyjezdnych. Brakowało nie tylko miejsc w restauracjach, lecz — co gorsze — mieliśmy kłopoty z zakwaterowaniem gości.

Zgodnie z prognozami władz miasta — Kraków w br. ma dysponować 10.120 miejscami noclegowymi. Większość z nich to tzw. stałe miejsca noclegowe, w hotelach i domach noclegowych. 3510 — to liczba miejsc noclegowych sezonowych. Plan na rok 1973 zakłada przyrost zaledwie 140 miejsc noclegowych w kwaterach prywatnych.

Nie są to więc prognozy zbyt optymistyczne. Rok bieżący nie przyniesie zdecydowanej poprawy w możliwościach kwaterowania przyjezdnych. Ale będzie początkiem akcji. Bowiem w roku obecnym kontynuowana będzie budowa motelu „Wawel-Touristu" przy ul. Radzikowskiego. Motel ma liczyć 210 miejsc noclegowych, ponadto zaopatrzony zostanie w szerokie zaplecze gastronomiczno-usługowe.

Jeszcze w tym roku rozpocznie się budowę hotelu Kongresowego na 600 miejsc zlokalizowanego w Dębnikach, a przeznaczonego głównie dla obsługi międzynarodowego ruchu turystycznego. Projektuje się także wybudowanie kolejnego hotelu, tym razem przy rondzie Mogilskim (400 miejsc).

Wykorzysta się także pomieszczenia pofortyczne na Kopcu Kościuszki. Tam — po adaptacji — powstanie hotel dla młodzieży. Środki na ten cel przeznacza Miejski Fundusz Turystyki i Wypoczynku. Warto przypomnieć, że prace na Kopcu Kościuszki rozpoczęto już w roku ubiegłym.

Poza tym w br. 11 mln zł przeznaczono na zagospodarowanie terenów rekreacyjnych: zalewu „Bagry", zalewu w Nowej Hucie, uporządkowanie ciągów spacerowych nad rzekami — Rudawą i Dłubnią. Obok tego przystąpi się do budowy campingów w Dąbiu i Prądniku Białym. (jmc)

Nie zawsze sport to zdrowie

Biegi przełajowe na torach

Uroki komunikacji najlepiej poznają ludzie dojeżdżający do pracy z peryferyjnych dzielnic, odległych miejscowości. Szczególne doświadczenia posiadają zwłaszcza pracownicy HiL zamieszkali w okolicach Bochni, Brzeska Okocim, korzystający z kolejowych środków lokomocji. Nie chodzi tu bynajmniej o wczesną porę budzenia się ze snu, ani o długi czas jazdy. W grę wchodzą inne czynniki z gatunku świadczeń usługowych, jakie serwuje na co dzień PKP użytkownikom z tamtych stron.

Powszednim chlebem dla tych ludzi jest przesiadka na stacji Podłęże z pociągu relacji Nowa Huta — Niepołomice, bądź Nowa Huta — Podłęże — Kraków do pociągów jadących w kierunku Bochni, Tarnowa. Odbywa się to w warunkach, które przygodnemu obserwatorowi mogą dostarczyć solidnej dawki emocji. Oto przykład codziennie rozgrywającej się sceny.

Do stacji Podłęże wjeżdża na boczny tor pociąg z Nowej Huty. Wyskakują z niego pasażerowie i natychmiast w szaleńczym pośpiechu rzucają się poprzez szereg torowisk na peron 1, gdzie stoi już pociąg odjeżdżający w kierunku Bochni. Po drodze muszą przejść przez 2—3 składy pociągów towarowych. Kobiety forsują przeszkody stylem „parterowym" — przechodzą pod wagonami, mężczyźni skaczą przez stopnie, zderzaki. Spoceni, zadyszani osiągają wreszcie zbawczy peron, wsiadają do pociągu — udało się...

Nie zawsze taka przesiadka kończy się sukcesem. Wielokrotnie szereg osób zostaje na peronie, odjechał ich pociąg o godzinie 11 w nocy — do następnego godzina czekania. „Relaks" po ciężkiej pracy w walcowni, przy wytopie rudy...

Pracownicy PKP w Podłężu powiedzą, że nie ma problemu, jest przecież bezpieczne przejście wiaduktem stacyjnym. Tak, tylko że nie zawsze wystarczy na to czasu, a poza tym istnieje wygodniejsze rozwiązanie. Po prostu pociągi z Nowej Huty mogłyby podjeżdżać na ten sam peron co pociągi do Bochni. Zyskałoby się przez to wdzięczność setek pracowników Kombinatu, i nie istniałoby potencjalne niebezpieczeństwo wypadków, na liście których stacja Podłęże zajmuje poczesne miejsce. (Szyb)

O mistrzowskie medale

Łyżwiarstwo figurowe cieszy się u nas dużym zainteresowaniem. Nic więc dziwnego, że na krakowskim sztucznym lodowisku spotkać można codziennie grupki widzów przyglądających się popisom najmłodszych łyżwiarzy. Trenują tutaj członkowie klubów „Krakowianka", „Hutnik", „Podhale" — Nowy Targ, „Unia" — Oświęcim i Szkolnego Związku Sportowego. Zorganizowano dla nich w Krakowie, od 28 grudnia do 6 stycznia specjalny obóz łyżwiarski, na którym przygotowują się do Szkolnej Spartakiady Sportowej.

Do zawodów przygotowują się soliści i pary taneczne. A że do startu pozostało niewiele czasu, kandydaci do mistrzowskich medali ćwiczą pracowicie po kilka godzin dziennie. (eba)

Niedogodne godziny

Za pośrednictwem „Gazety" pragnę pogratulować dyrekcji PTH „Polmo-Behamot" za podjęcie decyzji „ułatwiającej życie" wszystkim posiadaczom „Fiata 125 P". Zgodnie bowiem z treścią ogłoszenia zamieszczonego w krakowskiej prasie sklep nr 2 przy ul. Krasińskiego od dnia 11 grudnia jest czynny w godzinach 9—17.

Wynika z tego, że dla pracujących zawodowo w ściśle określonych godzinach, tj. od 7 do 15 lub od 8 do 16 placówka będzie czynna zaledwie dwie lub jedną godzinę dziennie. Spowoduje to konieczność albo długiego stania w kolejkach, albo korzystania ze zwolnień. Proponuję zmianę funkcjonowania sklepu na godziny bardziej dostosowane do możliwości klienta.

inż. ALFRED KONIK
Kraków

CO, GDZIE, KIEDY?

CZWARTEK
4
STYCZNIA
Eugeniusza

TEATR

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): Gogol: Rewizor — 19.15, STARY (Jagiellońska 1): Abramow: Klik-Klak — 19.15, KAMERALNY (Bon. Stalingradu 21): Przybyszewski: Gody życia — 19.15, OPERETKA (Lubicz 48): Najpiękniejsza — 19.15, GROTESKA (Skarbowa 2): Leśnicki: Mikołaj u Bolka i Lolka — 15.

KINA

APOLLO: Historia miłości (hiszp. 14 lat) — 10, 12.30, Małżeństwo (fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. CHEMIK: Dwanaście krzeseł (radz. 11 lat) — 19. DOM ŻOŁNIERZA: Człowiek orkiestra (fr. 14 lat) — 15.45. KIJÓW: Wielka włóczęga (fr. 11 lat) — 11, 16.30, 19.30. KULTURA: Sidła (ang. 16 lat) — 18, 20.15. MASKOTKA: Młynarczyk i kotka (NRD, 7 lat) — 11, 13, 100 karabinów (USA, 16 lat) — 15.30, 17.45, 20. MIKRO: Szerokość geograficzna zero (jap. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. MŁ. GWARDIA: Zwariowany weekend (fr. 11 lat) — 14.45, 17, 19.15. SZTUKA: Trzeba zabić tę miłość (pol. 18 lat) — 10, 12, 16, 18, 20. UGOREK: Shalako (ang. 14 lat) — 17, 19. UCIECHA: Dziewczyna inna niż wszystkie (ang. 18 lat) — 10, 12.15, Anatomia miłości (pol. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: Wakacje we czworo (wł. 18 lat) — 10, 12, Lew w zimie (ang. 14 lat) — 15.30, 18, 20.30. WISŁA: Popierajcie swego szeryfa (USA, 11 lat) — 13, 16, Niedźwiedź i laleczka (fr. 16 lat) — 11, 18, 20. WOLNOŚĆ: Dom wampirów (ang. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. WRZOS: Nowa misja korsarza (fr. 11 lat) — 15.45, Pokusa (fr.-wł. 18 lat) — 18, 20. ZUCH: niecz. KDF ZWIĄZKOWIEC: Śmierć Indianina (rum. 11 lat) — 10. Brzezina (pol. 16 lat) — 12, Świątynia diabła (jap. 16 lat) — 15.45, 18. DKF: Historia miłości — 20.

KINA W NOWEJ HUCIE:

ŚWIT D. SALA: Tylko dla orłów (ang. 16 lat) — 16, 19. ŚWIT M. SALA: Zabawa w masakrę (fr. 16 lat) — 15, 17.15, 19.30. ŚWIATOWID D. SALA: Hełm Aleksandra Macedońskiego (radz. 12 lat) — 16, 18, 20 ŚWIATOWID M. SALA: Walka o Rzym (rum. 14 lat) — 15.30, 19. SFINKS: Był tu Willie Boy (USA, 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA — Junak: Porachunki. Hutnik: Ostatnia gra Karima.

ZIELONKI — Krakowianka: Jeśli dziś wtorek to jesteśmy w Belgii.

ZOO (Las Wolski): codziennie od godz. 9 do zmroku.

DYŻURY

CHIRURGICZNY, LARYNGOLOGICZNY, NEUROLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY, CHIRURGIA DZIEC.: os. Na Skarpie.

INFORMATOR SŁ. ZDROWIA: 371-11, TELEFON ZAUFANIA: 377-55 (godz. 17—22). INF. O USŁUGACH: 565-88, 223-56.

POGOTOWIE

Siemiradzkiego 1, zachorowania i przewozy	wypadki 09 380-50
Podgórze	625-50, 657-57
Grzegórzki	209-01, 295-77
Nowa Huta	422-22, 417-70

APTEKI

Długa 4, Karmelicka 23 (tlen), Krakowska 1, 29 Listopada 17, Pstrowskiego 94, aleja Pokoju 7, N. Huta: Centrum A bl. 3 (tlen), os. Teatralne 28 (tlen).

WYSTAWY

WAWEL: (9—14.15), SUKIENNICE: (12—18), SZOŁAYSKICH: pl. Szczepański 9 (10—15), DOM MATEJKI: Floriańska 41 (10—15), NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10—15), HISTORYCZNE: Jana 12 (9—15), Rynek Gł. 35 (9—15), Szpitalna 21 (9—15), Franciszkańska 4 — szopki krakowskie (10—18), CZARTORYSKICH: Jana 19 (12—18), ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (14—18) PRZYRODNICZE: (10—13), MUZEUM LENINA: Topolowa 5 niecz., Król. Jadwigi 41 (9—13), KTF: Boh. Stalingradu 13 (9—21), PAWILON WYST.: pl. Szczepański 3 (11—18), PAŁAC SZTUKI: pl. Szczepański 4 (10—17), PIESKOWA SKAŁA: (10—16), TPSP: al. Róż (11—18). ETNOGRAFICZNE: pl. Wolnica 1 (11—15), PODZIEMIA KOŚC. św. WOJCIECHA: (9—18), MUZEUM MŁ. POLSKI: Tetmajera 28 (15—18), PRYZMAT: Łobzowska 3 (9—19), KOPALNIA SOLI w Wieliczce (8—16).

RADIO

PROGRAM I

5.00 Wiad. 5.05 Rozmait. roln. 5.35 Poradnik rolnika. 5.50 Gimn. 6.00 Wiad. 6.05 Ze wsi i o wsi. 6.30 Piosenka dnia. 6.34 Progn. pog. 7.00 Wiad. 7.30 Co dzień niesie. 8.00 Wiad. 8.05 Muz. 8.20 Co słychać na świecie. 8.30 Bezpieczeństwo na jezdni. 8.40 Proponujemy, informujemy. 9.00 Mel. lud. 9.20 Z popularnych suit. 10.00 Wiad. 10.05 „Palmy w kufrze" — fragm. opow. Anny Strońskiej. 10.25 O. Respighi: Witraże impresje na ork. 10.50 „Lekarz przypomina". 11.00 Turniej kompozyt. film. Francja — Grecja — Włochy. 11.50 Poradnia Rodzinna. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muz. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia ZSRR. 13.20 „Na swojską nutę". 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Witryna poetycka: Nowości Wyd. Łódzkiego. 14.10 K. Sitarski — baryton śpiewa pieśni komp. pol. i ros. przy fort. T. Kurczewski. 14.30 Z estrad i scen operowych. 15.00 Wiad. 15.05 Radioferie z zimą w herbie. 16.00 Wiad. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 W. A. Mozart: Divertimento F-dur. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muz. i aktualn. 19.15 Kupić nie kupić. 19.30 Gwiazdy światowych estrad. 20.00 Wiad. 20.30 Fala 72. 20.45 Kronika sport. 21.00 Rep. Red. Społ. 21.25 Aud. dla nauczycieli. 21.40 Montaż cytatów na tematy rewolucyjne. 22.00 Portrety wykonawców — Światosław Richter. 23.00 Wiad. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Tańczymy do północy. 24.00 Wiad. 0.05—3.00 Tr. z Poznania.

PROGRAM II

3.03 Muz. 3.30 Wiad. 4.30 Wiad. 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana. 5.00 Muz. 5.30 Wiad. 5.35 Komentarz dnia. 5.40 Muz. 6.10 Kalendarz Radiowy. 6.15 24 lekcja jęz. franc. 6.30 Wiad. 6.35 Muz. i aktualn. 7.00 Progn. pog. 7.01 Tr. z Rzeszowa. 7.15 Gimn. 7.30 Wiad. 7.50 Muz. 8.25 Progn. pog. 8.30 Wiad. 8.35 W imieniu prawa w służbie społeczeństwa. 8.55 Muz. 9.30 Wiad. 9.35 Nie ma marginesu. 10.05 Piosenki radzieckie. 10.25 „Grota" — opow. W. Popowa. 10.45 Muz. ros. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 „Przypomnienia gospodarskie". 12.30 Mel. operetk. 13.00 Harcerska Watra. 13.20 Pol. mel. rozrywkowe i piosenki. 13.40 Proszę mówić, słuchamy — Sz. Kobyliński. 14.00 Wiad. 14.05 Muz. 14.30 Kronika kult. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Konc. muz. romant. 16.00 Wiad. 16.05 Tr. z Rzeszowa. 17.00 Muz. czeska i ros. na filharmonicznej estradzie. 17.20 Opowieści E. Bieli: „Drewniany wóz". 17.40 Posłuchajmy, zanućmy. 18.00 Radio-reklama. 18.10 Dziennik krak. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 14 lekcja jęz. ros. 19.31 Mag. lit. „To i owo". 20.21 Muz. rozrywk. 20.55 1000 znaczeń w jednym wierszu. 21.15 „Opera w przekroju" — „Tosca" G. Pucciniego. 22.00 Wiad. 22.30 Wiad. sport. 22.33 12 minut dla Leny Horne. 22.45 Studio Współcz.: „Miejsce samobójcy" — słuch. 23.35 J. Fr. Haendel — Concerto grosso G-dur. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

9.00 „Całe zdanie nieboszczyka" — pow. 10.15 „N+T". 10.35 Wszystko dla pań. 11.45 „Koledzy" — pow. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 15.30 Staropolskie niedyskrecje. 17.05 „Całe zdanie nieboszczyka" — pow. 17.40 Ostatnia deska — magazyn. 18.10 Piosenki. 19.20 Książka tyg. „Śmierć mojego antagonisty". 19.35 Muz. poczta UKF. 20.25 „Jak w rodzinie" — rep. 20.45 Jęz. niem. 21.00 Wszystko o organach. 21.50 Opera tyg. 22.15 „Pilna przesyłka do Londynu" — pow. dźwięk. 23.05 Laboratorium — mag.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Teleferie: „Mały zagubiony pies" (kolor). 9.55 Z serii: Słynne ucieczki — film fr. pt. „Książe Rakoczy" (kolor). 10.50—16.05 Przerwa. 16.05 Program dnia. 16.10 Kronika (KR). 16.30 Dziennik. 16.40 II Tel. Festiwal Widowisk Lalkowych dla dzieci: „Ali Baba i czterdziestu zbójców". 17.45 PKF. 17.55 ZSRR — 50 18.40 Sposób koszaliński. 19.10 Przypominamy radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Droga w świetle księżyca" — film TVP. 21.10 Czysta wełna — rep. (KR). 21.40 Spotkanie z Stenią Kozłowską. 22.10 Dziennik. 22.35 Program na piątek.

PROGRAM II

16.25 Program dnia. 16.30 „Bieszczady" (kolor). 17.00 „Parodie westernów" cz. II (kolor). 17.45 „Telewizja satelitarna" (kolorowe spotkania). 18.15 „Gustaw" węg. seryjny film animowany. 18.20 „Co kraj to obyczaj" odc. VI „Sidło". 18.45 Jęz. ang. w nauce i technice. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Spotkania ze sztuką nowoczesną". 20.35 „Apollo i Diana" pr. TV węg. 21.05 24 godziny (kolor). 21.15 „Babunia" cz. I film CSRS. 22.40 Jęz. franc. 23.10 Program na piątek.

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili w programie kin, teatrów, radia i TV. Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Towarzystwo Stomatologiczne informuje

„Posiedzenie naukowo-szkoleniowe Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego odbędzie się w dniu 6 stycznia br. o godz. 10.15 w sali wykładowej Zakładu Anatomii Patologicznej A.M. Kraków, ul. Grzegórzecka 16".

WYPADKI I KRAKSY

■ Na ul. Kobierzyńskiej samochód potrącił 77-letnią Marię Teralską (zam. ul Kobierzyńska 108). Kobieta doznała ogólnych potłuczeń i zwichnięcia stawu barkowego.

■ Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego przy ul. Siemiradzkiego udzieliło wczoraj pomocy ok. 120 pacjentom. (p)

„GAZETA KRAKOWSKA" organ KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Krakowie. Adres Redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: Kraków 1, skrytka pocztowa 556. Adres Wydawnictwa: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa—Książka—Ruch", Kraków, ul. Wiślna 2, tel. 558-62. TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz. 6 do 3 w nocy — nr tel 235-60 łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: REDAKTOR NACZELNY SEKRETARIAT 509-85, Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO 598-12, SEKRETARZ ODPOWIEDZIALNY 225-93, REDAKCJA NOCNA 203-67, DZIAŁ DEPESZOWY 203-67, DZIAŁ PARTYJNY 245-88, DZIAŁ EKONOMICZNY 215-63, DZIAŁ KULTURALNO-OŚWIATOWY 559-00, DZIAŁ WIEJSKI 210-68, DZIAŁ MIEJSKI 209-95, DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAM 536-23, DZIAŁ TERENOWY 246-87, DZIAŁ SPORTOWY I ADMINISTRACJA 203-47. ODDZIAŁY REDAKCJI: BOCHNIA, ul. Dominikańska 5, tel. 224-28, CHRZANÓW, ul. Grunwaldzka 5, tel 28-59, NOWY SĄCZ, ul Jagiellońska 18, tel 203-34, NOWY TARG, ul Kościuszki 1, tel 22-43, TARNÓW, ul Krakowska 12, tel 58-50, ŻYWIEC, ul. Marchlewskiego 1, tel. 20-21. OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM — Kraków, ul Wiślna 2, I p., tel. 553-40 oraz oddziały: Bochnia, ul. Dominikańska 5, tel 224-28, Chrzanów, ul Grunwaldzka 5, tel 28-59, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 18, tel. 203-34, Nowy Targ, ul. Kościuszki 1, tel. 22-43, Tarnów, ul. Krakowska 12, tel. 56-50, Żywiec, ul. Marchlewskiego 4, tel 20-21. Drukują: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch", Kraków, ul. Wielopole 1.
Wydanie A
Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Prasa—Książka—Ruch" i poczty. B-10